

# KURJER POZNAŃSKI

KURJER POZNAŃSKI wychodzi — z wyjątkiem niedziel i świąt katolickich — codziennie o 6. wieczorem z datą na dzień następujący.

ADRES dla wszelkich przesyłek: Kurjer Poznański, Poznań — Posan.

KONTO CZEKOWE: we Wrocławiu (Breslau I) nr. 5843.

PRZEDPŁATA: na 1 toms (w ekspedycji) mies. 1.00 kwart. 3.00 mk.  
w Poznaniu (z odnoszeniem do domu) „ 1.20 „ 3.50 „  
na pocztach Rzeszy niem. i Królestwa „ 1.20 „ 3.60 „  
w Niemc. i Austro-Węg. pod opaską „ 1.50 „ 5.50 „  
zagranicą, pod opaską „ 2.50 „ 7.50 „  
na pocztę polową „ 1.80 „ 4.80 „  
Numer pojedynczy 10 fen.

OGŁOSZENIA: zwykle za jednolamowy wiersz petytowy lub jego miejsce — na stronie siedmiolamowej — 15 fen. gw. reklama za jednolamowy wiersz petytowy lub jego miejsce — na stronie czterolamowej — 30 fen. gw.

Telefonu nr. 3524.

Redakcja, administracja i ekspedycja przy ul. św. Marcina nr. 63.

Telefonu nr. 3524.

Nr. 215.

Poznań, środa dnia 20-go września 1916.

Rok XI.

Poznań, dnia 19. września 1916.

## „Niepodległościowcy“

Hasła i prądy „niepodległościowe“ poczęły się ujawniać w Galicji, a stamtąd przenosić do Królestwa na długo przed wybuchem wojny. Występowaliśmy przeciwko nim już wtedy z całą stanowczością, nie ze względu na taką czy inną orientację międzynarodową niepodległościowców — bo to nie miało wówczas praktycznego znaczenia — lecz z najgłębszego przekonania, że kierunek drapujący się w barwy niepodległości jest szkodliwym, maniackim i niedołnym naśladownictwem przebrzmiałych hasel rewolucyjnych, że w zaślepieniu doktrynerskim zapoznaje on wszelkie postulaty realnej polityki polskiej, że jest szkodliwym niezmiernie dla zdrowego rozwoju myśli narodowej, ponieważ upaja umysły haszyszem frazesów i oderwanych od rzeczywistości, a ośniewających złudnym blaskiem „konceptji“. Walcząc z obozem „niepodległościowym“ uetytyle mieliśmy na oka jego bezpośrednie skutki działania, nie fałszywy kierunek myślowy, który prowadził do zupełnego wypaczenia psychiki narodowej, do zepchnięcia społeczeństwa całego z poziomu narodów cywilizowanych do nizin szepców półdzikich, gotowych za łada podnieć rzucić się w wir walki w imię tak czy inaczej nazwanego fetyszyzmu politycznego. Historia własna i realne patrzanie na świat nauczyły nas, że Polska wyjść musi z okresu rewolucyjnych porywów i hasel powstańczych, które kiedyś mogły mieć swoje psychologiczne uzasadnienie, które jednak w warunkach posuniętej dalej dojrzałości cywilizacyjnej są przeżytkiem z dnia wczorajszego. Chcieliśmy, żeby naród nasz nie siedział w konwulsyjnie wstecz zapatrzonem obliczem i przez to petykał się co chwile na kamienistej drodze rozwoju, chcieliśmy, żeby zwrócił oczy przed siebie, żeby stał się w polityce naprawdę narodem nowożytnym, żeby pojął wartość organicznego wysiłku i stopniowego wyzwalania się ku wyższym formom bytu.

Polska była na najlepszej drodze do przewyciężenia ostatniej fazy pseudoromantyzmu politycznego, kiedy wybuchła wojna. „Niepodległościowcy“ poczuli się w Galicji panami położenia i dzięki poparciu konserwatystów krakowskich, którzy raz zeszedłszy na ślizgą drogę sojuszu z żywiołami radykalnymi, nie mogli się już cofnąć, stworzyli galicyjski Naczelny Komitet Narodowy. Mimo czcigodnej fasady kłatwa metod i idei „niepodległościowych“ ciążyła na wszystkich poczynaniach N. K. N. Znamie radykalizmu słów, rewolucyjności giestów, znamie doktryn klasowo-socjalistycznych i pierwiastków żydowskiej dyalektyki jest aż nadto wyraźnie wyryte na fizjonomii N. K. N.

Nie dziwnego, że wszystkie te rysy ujemne w potęgowanej jeszcze postaci musiały się ujawnić wśród „niepodległościowców“ w Królestwie, których N. K. N. wzbudzał i powoływał do czynu. Owoce tej pracy agitacyjnej zaczynają obecnie przerażać mędrów krakowskich do tego stopnia, że p. Srokowski w „Nowej Reformie“ odzegnuje się gwałtownie od „niepodległości“, a „Czas“ jeremiadał istne wypisnie na temat „demagogii niepodległościowej“ i „przeżytków konspiracyjnych“. Warto posłuchać, co pisze naczelny redaktor polityczny „Nowej Reformy“:

„Słowo „niepodległość“ nie może służyć nam Polakom, w dzisiejszej przełomowej dobie naszego historycznego życia, za żaden realny wskaźnik postępowania. Ono bowiem nawet z najbardziej maniackim uporem powtarzane, niczego nam nie wyjaśni, żadnej drogi nie wskaże, a do głównego celu naszych dążeń — do uzyskania pełnej swobody, wszechstronnego roz-

woju narodowego, ani o krok jeden nas nie przybliży.“

Czy te spóźnione napomnienia otrzeźwiających „niepodległościowców“ w Królestwie, którzy dziś drwią sobie z mądrości politycznej swych mistrzów krakowskich, to wydaje się wątpliwem. Przyszłość wyjawia straszną odpowiedzialność tych, którzy z tchórzliwej małoduszności czy zgoda innych przyczyn podali rekę obcemu sobie zresztą z gruntu kierunkowi „niepodległościowemu“ i pozwolili mu przeto popaść w manię odgrywania roli przedstawiciela narodu. Na szczęście większość narodu jest trzeźwa i czuwa nad tem, aby dóbr jego materialnych i duchowych nie topiono w oceanie błędów i złudzeń.

Dziesięciolecie. Dnia 19. września 1906 roku wyszedł pierwszy numer „Kurjera Poznańskiego“ jako organu młodego wówczas jeszcze kierunku politycznego, który zespoliłszy się z dawnym ruchem ludowym wystąpił na widownię polityczną z programem działania, opartym na zasadach narodowych i demokratycznych. Nie pora dziś, kiedy z krwawego odmiętu wojennego nowa wylania się przyszłość dla Polski i dla Europy całej, nie pora dziś patrzeć z przesłonością i zatrzymywać się przy wspomnieniach, choćby drogich i pofrzejających. Możemy tylko powiedzieć, że natomiast nie wiążąc, a że praca dziesięciolecia nie poszła na marne, o tem świadczy wzrastający z roku na rok zastęp przyjaciel i zwolenników pisma, o tem świadczy zaufanie, jakie zdobyliśmy sobie w szerokich kołach społeczeństwa. „Kurjer Poznański“ stał się placówką organicznie zrośniętą ze życiem publicznym, z potrzebami i dążeniami ogółu, z całym rozwojem ziem naszych. To dostateczny tytuł do zadowolenia, że pracowaliśmy nie napróżno. Stąd też najgłębsza płynię zachęta do wytrwania na posterunku, choćby we warunkach najtrudniejszych. Przeobraża się świat dokoła nas w ogień pożarów wojennych, nowe fundamenty bytu narodowego zdobywać nam przychodzi w trudzie i znoju. Zmieniają się stosunki, zmieniają się potrzeby taktyki, zmieniają się metody postępowania. Ale wielkie ideały narodu, którym służbę ślubowaliśmy, pozostaną niezmiennie, bo nieśmiertelnym życiem żyją w sercach polskich. Z nich to czerpiemy siłę do dalszej pracy dla dobra sprawy polskiej, dla przyszłości całego narodu.

Kancelarz Rzeszy ponownie w głównej kwatery. Kancelarz Rzeszy niemieckiej Bethmann-Hollweg udał się, jak donoszą wieczorne pisma berlińskie ponownie do kwatery głównej. Wszelkich szczegółów na razie brak.

Dwa kierunki w stronnictwie centrowem. Jeżeli wierzyć centrowej „Augsburger Postzeitung“, to w stosunku do celów wojennych zarysowały się dwa kierunki w stronnictwie centrowem. Przewodzi jednemu odłamowi, zbliżonemu do orientacji wszechniemieckiej, poseł sejmowy Schlitzbauer. Pomienione pismo centrowe mówi o tym odłamie, że przeszedł do polityki zaborczej i w przeciwstawieniu do niego oświadcza, iż według zasad chrześcijańskich i katolickich każdemu państwu i każdemu narodowi, którego istnienie ze stanowiska moralności wydaje się być uzasadnione, należy pozostawić jego prawa i swobody. Napadnięte Niemcy wprawdzie mają prawo stworzenia sobie realnych rękoni, aby podobny napad w przyszłości się nie zdarzył. Lecz „Augsburger Postzeit.“ nazywa postępowaniem za zbrodniczem, jeżeli przez przesadne i nie odpowiadające koniecznościom narodowym żądania pokojowe poświęca się choćby jednego żołnierza więcej niż to jest potrzebne.

Nowa odezwa socjalistyczna przeciw pismom ulotnym. Zarząd partii socjalistycznej i komisja generalna w Berlinie wydały nowa odezwę przeciw „nieznany osobom, które pod pokrywką „opozycji“ zalewają kraj pismami ulotnymi“. Odezwa zaprzecza twierdzeniom,

wartym w jednym z takich pism, jakoby zarząd i komisja generalna pracowały w porozumieniu z władzami wojskowymi i policyjnymi przy zwalczaniu ruchu, zmierzającego do straszenia generalnego. Odezwa ponownie ostrzega przeciw machinacjom pism anonimowych.

## Wiadomości wojenne.

Rozkaz następcy tronu niemieckiego. Berlin, 19. września. (W. T. B.) Następcą tronu wydał 7. września rozkaz dzienny do wej armii, uwiadamiając ją, że cesarz wręczył w liście debowy do orderu pour le mérite, w którym upatruje uznanie nie tylko dla własnej osoby, ale przedewszystkiem dla armii, która nie działała we walkach pod Verdun.

Komunikat austriacki. Wiedeń, 18. września. (W. T. B.) Wschodnia widownia wojny: Front rumuński: Na południe-wschód od Hatszeg (Hötzing) nowe sukcesy walczy. Zdobyto wczoraj 7 dział rumuńskich i kilka karabinów maszynowych. Na północ-wschód od Fogaras nieprzyjaciel wkroczył z walki do Köhalom (Reps).

Front arcyksięcia Karola: W Karpatach zatakował nieprzyjaciel między katem trzech nocarstw na południe-zachód od Dorna Watra Hrynawy w licznych punktach. Wojska zleżone odparły go wszędzie. Po obu brzegach Dunaju Dolnej kontratak walczyły tam wojska niemieckie odzyskał prawie wszystkie przedmioty wojenne. Na północ-wschód od czołowo wymienionej miejscowości odparły pułki tureckie do spóki ze swymi sprzymierzonymi zwycięsko silne ataki rosyjskie w zaciętych walkach. Armia gen. hr. Bothmera ujęła 16 oficerów i więcej niż 4 tys. chłopów i zdobyła 16 karabinów maszynowych.

Front marszałka księcia Leopolda bawarskiego: U armii gen. pułkownika v. Boehm-Ermolli ponowili nieprzyjaciel wczoraj po południu między Zborowem a Perepelnikami swe ataki. Masy nieprzyjacielskie musiały wszędzie ustąpić przed zaciętą wytrwałością obrońców. Armia gen. pułkownika Tarsztański'ego musiała odeprzeć słaby tylko atak. Inne próby ataków zduszono już w zaczątkach.

Włoska widownia wojny: Wczoraj ponowila trzecia armia włoska ataki przeciw całemu frontowi naszemu na płaskowzgórzu Karstu. Także w tym 4. dniu bitwy utrzymał uporczywie obrońcy swe pozycje. Odnie nieprzyjaciel wtargnął do pierwszych rowów, został odrzucony w kontratakach. W licznych miejscach atoki zlamaly się ataki jego już w zastrakowanym ogniu naszej dzielnej artylerji z najcięższymi stratami. Wypróbowany pułk piechoty nr. 87. miał pod Lokwicą wybitny udział w odparciu ataku nieprzyjacielskiego. W północnej części płaskowzgórza oddziały pułku piechoty nr. 39. odparły krwawo trzy ataki grenadierów włoskich. Ożywiły ogień artylerji od rzeki Wippach aż do okolicy Plawy trwa. Na froncie doliny Fleims ponowily się daremne ataki słabszych oddziałów przeciw pozycjom naszym na grzbiecie Fassana. Południowo-wschodnia widownia wojny: Bez zmian.

Wydarzenia na morzu. W nocy z 17. na 18. eskadra hydroplanów ponownie obrzuciła skutecznie ciężkimi i lekkimi bombami urządzenia dworcowe w Mestre i kilkakrotnie ugodziła w budynki dworcowe. Mimo najgwałtowniejszego ostrzeliwania latawce wróciły cało.

Zastępca szefa sztabu generalnego: von Hofer marszałek polny porucznik.

Komunikat rosyjski. Petersburg, 19. września. (W. T. B.) Sprawozdanie poniedziałkowe po południowe: Front zachodni: Nic ważnego. Kaukaz: Próby tureckie podjęcia ofensywy w okolicy wsi Adisa udaremnił ogniem naszym.

Halicz głównym celem operacji rosyjskiej. Berlin, 19. września. (W. T. B.) „Matin“ dowiaduje się z Petersburga, że wojska rosyjskie mają w najbliższych dniach wszcząć wszelkie wysiłki celem zdobycia Halicza, stanowiącego największą zaporę w kierunku Lwowa. Po zdobyciu Halicza pozostawałoby rosjanom tylko zdobycie Mikołajewa, poczem droga do Lwowa byłaby już otwarta. W najbliższym czasie należy się spodziewać wielkich nowych walk w odcinku Halicza i Mikołajewa.

Rosja a lasy Bukowiny. Berlin, 19. września. (W. T. B.) Rosyjskie ministerjum rolnictwa wysyła na Bukowinę komisję leśników, która ma zbadać stan lasów tamtejszych. Utrzymują, że ekspedycja ta pozostaje w związku z zamiarem Rosji rabać lasy na zajętej części Bukowiny.

Komunikat angielski. Londyn, 18. września. (W. T. B.) Sprawozdanie niedzielne wieczorne: Na południe od Ancre podjął nieprzyjaciel w ciągu dnia kilka gwałtownych kontrataków na nasze nowe pozycje, które wszystkie odparto. Szczególnie ataki nieprzyjacielskie od strony Lesboeuils i z okolicy na północ od Flers podjęte zostały przez ogień artylerji naszej, a nieprzyjaciel miał tam bardzo ciężkie straty. Między Flers i Martinpuich brygada nieprzyjacielska, która przeszła do ataku w kierunku lasu pod Foureaux, napotkała w otwartem polu na dwa nasze bataliony. Nastąpiła walka pierś o pierś, w której osiągnęliśmy zupełny sukces, rozproszyliśmy nieprzyjaciela i odrzuciliśmy z ciężkimi stratami. Także na północ od fermu Mouquet ulepszyliśmy nasze pozycje. Artylerja nasza była znowu czynna w ciągu dnia. Z powodu ognia naszego powstał w nieprzyjacielskiej składnicy amunicji w Grandcourt znowu pożar. Dziś ujęto na południe od Ancre 6 oficerów i 243 chłopów. Lotnicy nasi w dalszym ciągu atakowali ze skutkiem nieprzyjacielskie linje komunikacyjne. Zniszczono jeszcze latawiec nieprzyjacielski. Trzy z naszych latawców nie wróciły.

Z walk napowietrznych. Londyn, 18. września. (W. T. B.) Sprawozdanie donoszą: Latawce angielskie podjęły 17. września znowu skuteczny atak na obóz lotniczy pod St. Denis Westrem. Jedną maszynę zmuszono do lądowania na terytorjum holenderskiem. Lotnik został internowany.

Lotnik angielski nad Zeebrügge. Berlin, 18. września. (W. T. B.) Według doniesienia urzędowego admiralcji angielskiej bombardowała rzekomo dnia 16. bm. przed poł. eskadra hydroplanów angielskich ciężkie baterje pod Ostende. Jak donoszą nam ze strony kompetentnej, atak taki nie odbył się. Natomiast usiłował w nocy z 16. na 17. września lotnik nieprzyjacielski zaatakować Zeebrügge. Rzucił on bomby swe do morza, nie czyniąc szkody.

Komunikat włoski. Rzym, 19. września. (W. T. B.) W sprawozdaniu poniedziałkowym czytamy: Artylerja nasza ostrzeliwała dworzec w Toblach, gdzie rozproszyła wojska i kolej w dolinie Fella. Na Karście nieprzyjaciel skierował przeciw nowym przez nas zdobytym pozycjom gwałtowne ataki. Odparto go z bardzo ciężkimi stratami i zabrano mu około 300 jeńców. Dwa latawce nasze rzuciły bomby na Mattarello i zmusiły hydroplan nieprzyjacielski do lądowania pod Trenta. Eskadra z 12 latawców Caproniego i 1 latawiec systemu Nieuport ostrzeliwały dworce w D'Ottagliano i Stoppo na Karście i ugodziły w urządzenia kolejowe, rowy strzeleckie i wież wodociagową. Wszystkie latawce nasze wróciły nieuszkodzone.

Komunikat rumuński. Bukareszt, 19. września. (W. T. B.) Sprawozdanie poniedziałkowe: Na froncie północnym i północno-zachodnim drobne utarczki. Na południe od Sibii (Hermannstadt) zdobyliśmy 2 karabiny maszynowe i ujęliśmy 40 jeńców. W dolinie Strein gwałtowne walki. Front południowy: Nad Dunajem zatopiliśmy strzałami armatnimi lodzie z żołnierzami nieprzyjacielskimi. W Dobrudży walka działo-wa. Na południe od Cobadin rosyjska baterja moździerzowa zmusiła do milczenia nieprzyjacielską ciężką artylerje. Walki napowietrzne: Latawce obrzuciły miasto Turnu Severin bombami.

Komendant armii rumuńskiej nad Dunajem. Berlin, 19. września. (W. T. B.) Z głównej kwatery rumuńskiej donoszą do Petersburga, że głównym dowódcą armii rumuńskiej, operującej nad Dunajem został mianowany generał Averescu. W chwili wybuchu wojny dowodził Averescu pierwszym korpusem armii. W pierwszych dniach wojny rumuńsko-austriackiej donoszone, że został on zamianowany głównym dowódcą armii rumuńskiej. Okazuje się jednak, że naczelne dowództwo wszystkich armii rumuńskich objął sam król Ferdynand.

### Z Balkanu.

London, 18. września. (W. T. B.) „Times“ dowiaduje się z rumuńskiej głównej kwatery, że wojska rosyjsko-rumuńskie w Dobrudży się cofnęły i zajęły obecnie nowa silnie ufortyfikowana linia obronna od Rasowy do Tuzli. „Daily Mail“ donosi z Aten, że do Kozain przybyli pierwsi ranni Grecy, walczący po stronie koalicji. Należeli oni do pułku ochotników, który brał udział w ataku pod Eksisu.

### Polityczny gabinet w Grecji.

Ateny, 17. września. (W. T. B.) Doniesienie urzędowe opiewa, że nowy gabinet jest gabinetem politycznym, składającym się z deputowanych, i oczywiście w tym samym sensie przyjmuje postawione w nocy z 21. lipca postulaty koalicji, jak je przyjął gabinet.

### Japończycy w Atenach.

Berlin, 18. września. (W. T. B.) Pośród floty czwórporozumienia, leżącej przed Piraeusem, znajdują się podobno według „D. Tsgztg.“ także trzy japońskie statki wojenne.

### Narady króla Konstantego z następcą tronu greckiego.

Berlin, 19. września. (W. T. B.) Biuro Reutera donosi, że król Konstanty przywołał następcę tronu greckiego do Aten na specjalnie zwołane zebranie całej rodziny królewskiej.

### Koalicja a Grecja.

Berlin 19. września. „Berl. Tagebl.“ donosi, że nowy gabinet grecki nie cieszy się sympatią prasy francuskiej. Ateński korespondent „Secolo“ telegrafuje, że prasa oddana Venizelosowi przewiduje rychły konflikt nowego gabinetu z koalicją. Tymczasem we wszystkich urzędach telegraficznych greckich poczęli urzędować cenzorzy Grecy.

### Następstwa zamachu na poselstwo w Atenach.

Berlin, 19. września. (W. T. B.) Pisma paryskie donoszą z Aten, że zamach na poselstwo francuskie, wykonany ubiegłego tygodnia, nie spowoduje żadnych ważnych następstw. Władze greckie poszukują skwapliwie sprawców zamachu, jak dotychczas jednak bezskutecznie. Oficer policji, pełniący służbę w chwili zamachu na poselstwo, został aresztowany i osadzony w więzieniu, za to, że nie powiadomił natychmiast władz rządowych o zajściu, którego był świadkiem.

W kołach rządowych zdają sobie doskonale sprawę z tego, że w razie gdyby podobny wypadek miał się jeszcze raz powtórzyć, nie wystarcza już bynajmniej wszelkie usprawiedliwienia i przeproszenia na drodze dyplomatycznej.

### Rozwiązanie ligi rezerwistów i ligi Venizelosa.

Berlin, 19. września. (W. T. B.) Pisma włoskie donoszą, że zamknięcie wszystkich stowarzyszeń ligi rezerwistów, wiernych królowi, wywołało wielkie wrażenie. Równocześnie zarządzono też, aby wszystkie stowarzyszenia ligi Venizelosa zostały rozwiązane. Ludność przyjęła tę decyzję z wielką radością, gdyż usunął ona przynajmniej starcia uliczne pomiędzy obu przeciwnymi partiami.

### Konferencja państw skandynawskich.

Berlin, 19. września. Berlińskie dzienniki donoszą, że konferencja ministrów skandynawskich która dziś się rozpoczęła w Krystjanii potrwa około 5 dni. Jak donoszą do „Voss. Ztg.“ konferencja przyjmie prawdopodobnie do wiadomości propozycję z łona zwolenników Forda zwołania konferencji państw neutralnych do Sztokholmu ale w sprawie tej żadnego stanowiska nie zajmie.

### Państwa skandynawskie pozostają neutralnymi.

Berlin, 17. września. (W. T. B.) Urzędowo donoszą: „Nordd. Allg. Ztg.“ pisze: Neutralność państw skandynawskich. Jak zakomunikował tu król, poseł szwedzki, obowiązuje w dalszym ciągu dawniej złożona przez rząd szwedzki deklaracja neutralności.

Posłowie państw skandynawskich złożyli w Urzędzie dla spraw zagranicznych równobrzmiące oświadczenie, w którym określa się cele mającej się odbyć w Krystjanii konferencji w czasie od 19. do 22. września jak następuje: „Zjazd należy uważać jako nowy wyraz życzenia państw skandynawskich, chcących wspólnie działać w obronie swych praw i interesów jako państw neutralnych, i to przy zachowaniu lojalnej i bezpartej neutralności.“

### Wymiana jeńców cywilnych.

Berlin, 17. września. (W. T. B.) Odpowiedź angielska na podane wczoraj propozycje niemieckie w sprawie wymiany jeńców cywilnych niemieckich i angielskich dotąd nie nadeszła. Wiadomości, jakie pojawiły się w prasie, że układ w tym sensie już został zawarty, są zatem przedwczesne. Spodziewać się jednakże należy, że na tej drodze uda się jeżeli nie dla wszystkich, to przynajmniej dla znacznej części jeńców cywilnych uzyskać możliwość powrotu do kraju.

### Zjazd monarchistów w Rosji.

Berlin, 19. września. (W. T. B.) Rosyjski minister spraw wewnętrznych pozwolił już na zwołanie zjazdu przedstawicieli organizacji monarchistycznych z całej Rosji. Jak wiadomo, starania o pozwolenie na zwołanie owego zjazdu rozpoczęto jeszcze za czasów zarządzenia ministerium spraw wewnętrznych przez Stuermera. Wówczas wobec zakazu zwoływania wszelkich wogóle zjazdów politycznych nie uznano za możliwe uczynić wyjątku ani dla monarchistów. Po nominacji A. Chwostowa prośbę wznowiono i tym razem starania prawników uwzględniono. Program zjazdu obejmuje: 1) walkę z przemocą niemiecką, 2) kwestię drożyzny, 3) kwestję narodowościową. Zjazd odbędzie się w Moskwie dnia 15. października.

Misja Czerwonego Krzyża do Rosji. Petersburg, 17. września. (W. T. B. W.)

Tobolsku przybyli dla zwiedzenia obozów jeńców wojennych siostra austriacka baronowa Huszar, jako przedstawicielka duńskiego Czerwonego Krzyża A. Pedersen i jako wysłannik rosyjskiego Czerwonego Krzyża Junger.

### Rosyjski attaché w Paryżu komendantem legii honorowej.

Berlin, 19. września. (W. T. B.) „Matin“ donosi, że na propozycję francuskiego ministra wojny został zamianowany komendantem legii honorowej hr. Ignatiew, attaché wojskowy przy rosyjskiej ambasadzie w Paryżu. Oznaczenie to uzyskał Ignatiew w zamian za wielkie usługi, jakie położył dla dobra sprawy od początku wojny.

### Spirytus za złoto rosyjskie.

Berlin, 19. września. (W. T. B.) „Nowoje Wremja“ komunikuje, że ze złotodajnego Amurskiego kraju złoto wycieka za granicę a z zagranicy szeroka rzeka wlewa się do Rosji przemycany spirytus. Zjawisko to normalne w czasach przedwojennych, obecnie przybrało zastraszające rozmiary.

### Komunikaty tureckie.

Konstantynopol, 18. września. (W. T. B.) Sprawozdanie niedzielne. Kaukaz: Na prawym skrzydle napad turecki był skuteczny. Na lewym skrzydle wyparłiśmy nieprzyjacielskie oddziały wywiadowcze ze stratami dla tychże. Front egipski: 10 bomb, rzuczonych przez lotników nieprzyjacielskich przy świetle księżyca na El Arisz, nie wyrządziło żadnej szkody. Nieprzyjacielski oddział konnicy, który na wschód od Kanalu Suezkiego usiłował postąpić naprzód, został odparty. Nic ważnego na innych frontach.

### Oficerowie turecy u arcyksięcia Karola.

Wiedeń, 18. września. (W. T. B.) Z okazji wizyty u walczących w Galicji wschodniej wojsk tureckich zostali wicegenralissimus Enver Basza i sztab jego przyjęci na dłuższą audjencję przez następcę tronu arcyksięcia Karola. Szczególnie posłuchanie Envera Baszy dało sposobność do ożywionej wymiany zdań. Wieczorem byli wszyscy oficerowie tureccy gośćmi arcyksięcia.

### Z walk w Egipcie.

London, 18. września. (W. T. B.) Dnia 6. b. m. wyruszył oddział z Bir el Abd. celem wywiadu na zachód od El Arisz. Zaatakował on 65 mil na wschód od Kanalu pozycje nieprzyjacielskie pod Bir el Marar, wtargnął w kilku miejscach do rowów strzeleckich i spowodował znaczne straty. Lotnicy nasi wykryli kilka oddziałów, między którymi znajdował się oficerowie niemieccy, jadący z wielką szybkością do El Arisz, i strzelali do nich. Ujęliśmy kilku jeńców, straty nasze są nieznaczne.

### Żniwo w Anglii.

London, 18. września. (W. T. B.) „Lancet“ ogłosił sprawozdanie, według którego żniwo na ogół jest dobre, brak jednakże są roboczych. We większej części kraju pomagają kobiety i żołnierze rolnikom w sprzędzie.

### Wiadomości polityczne.

#### Powstanie w Indiach holenderskich.

Amsterdam, 18. września. (W. T. B.) Do „Handelsblad“ donoszą ze Soerabaya, pod datą 16.: Major P. H. van der Linde, który z dwiema kompanjami maszeruje do Bangko, otoczony jest ze wszech stron przez nieprzyjaciół; komunikacja z nim jest odcięta. Nie zachodzi atoli niebezpieczeństwo, ponieważ nieprzyjacieli posiada mało karabinów.

Do pewnego pisma holendersko - indyjskiego donoszą, jak pisze inne pismo tutejsze, z Diambi, że ludność obwołała kilku przywódców powstańców radzami. Wszędzie panują obecnie rozruchy. Wszystkie połączenia telegraficzne i telefoniczne są przerwane. Nawet w mieście Diambi panuje zaniepokojenie. Gmachy publiczne są strzeżone. Wojska podczas marszu stale otoczone są powstańcami.

Widownia tych groźnych dla holendrów rozruchów powstańczych jest wyspa Sumatra. Diambi jest drugim największym miastem po stolicy Palembang. Wyspę zamieszkuje ludność malajska.

### Ze świata.

#### Zarwanie się tamy.

Berlin, 19. września. Pisma berlińskie donoszą, że wczoraj w godzinach wieczornych w nieszczęsny sposób pękła tama Białej Desy w obwodzie Izary. W kilku minutach załazy wody miejscowości, położone nad brzegiem rzeki. Wielu ludzi zniknęło bez śladu.

Jablonec, 19. września. (W. T. B.) Dalsze szczegóły o nieszczęściu w północnych Czechach nadchodzą. Wczoraj pękła tama Białej Desy w długości 80 metr., a w głębokości 20 metr. Z okropną siłą spadły masy wody w głąb, porywając ze sobą wiele szklanych i spawianych wielkie masy drzewa. Są też ofiary w ludziach. Masy drzewa piętrzą się na brzegach rzeki i na drogach. Wszelkie mosty, o ile nie są porwane, są podmyte i grożą zawaleniem. Szkoda jest niezmierna. W sprawie tej donosi „Reidenberger Ztg.“: Z niejasnych dotąd przyczyn pękła tama Białej Desy. W kilku minutach załazy wody miejscowości położone po obu stronach rzeki Dessendorf, Tiefenbach, Tannwald, Schumburg, Schwarow, Großhammer.

#### Podrożenie gazet w Ameryce.

Berlin, 19. września. (W. T. B.) „Daily Telegraph“ donosi ze Stanów Zjednoczonych, że sekretarz handlu William Redfield zapowiedział, iż w niezadługim czasie gazety amerykańskie będą musiały podrożyć, tak że pojedynczy nu-

mer za centa przejdzie w krótko do historii. Będzie to wynikiem ciągłej podwyżki papieru i innych przyborów drukarskich. Równocześnie z podrożeniem gazet będą wydawcy zmuszeni podnieść i cenę ogłoszeń, gdyż sama podwyżka cen gazet nie zdoła pokryć niedoboru, spowodowanego drożyzną papieru i wogóle przyborów drukarskich.

### Armady amerykańskie do ostrzeliwania aeroplanów.

Berlin, 19. września. (W. T. B.) Pisma angielskie donoszą z Waszyngtonu, że sekretarz marynarki Daniels oświadczył w senacie że budowa wielkich armat do ostrzeliwania aeroplanów z okrętów wojennych została już ukończona i że w najbliższym czasie wszystkie pancerniki i krążowniki amerykańskie zostaną w ten sposób zaopatrzone. Mają to być armaty najnowszej typu i sięgające tak daleko, że żadna z współczesnych armat im dorównać nie może. Pancerniki „Pensylwania“ i „Nevada“ zostały już w nie zaopatrzone.

### Zjazd Zjednoczenia Katolickich Towarzystw kobiecych oświatowych.

Zdawać się mogło, że zastój w naszych towarzystwach i organizacjach męskich, spowodowany zawieruchą wojenną, powetuje i wynagrodzi tem intensywniejsza i owocniejsza praca naszych stowarzyszeń i organizacji żeńskich. Ze tak jednak niestety nie jest, że i w organizacjach żeńskich, na które wojna nie ma właściwie bezpośredniego wpływu, praca chłama w obecnym czasie także poważnie, tego dowodzą wymowne sprawozdania tychże organizacji. Dowiódł tego również tegoroczny Zjazd delegowanych Zjednoczenia Katolickich Towarzystw Kobiecych Oświatowych, który odbywał się dzisiaj w Poznaniu na sali „Concordia“ przy ul. Wrocławskiej 18.

Prace Zjazdu zagalą krótko po godzinie 11 przed południem przewodnicząca głównego Zarządu pani Suchocka z Pleszewa krótkim przemówieniem wstępem, witając dość licznie przybyłe delegowane, zaproszonych gości i przedstawicieli prasy. Po odczytaniu protokołu ze zeszłorocznego Zjazdu przez sekretarkę, panią Ruczyńską, przystąpiła pani Suchocka do omówienia sprawozdania z czynności Zjednoczenia w roku 1915.

Z końcem roku 1914 liczyło Zjednoczenie 33 Towarzystwa z ogólną liczbą 3082 członków.

Poprzednio pani przewodnicząca odczytała nadeszłe życzenia i poświęciła kilka serdecznych słów wspomnienia sp. Helenie Rzepeckiej, której pamięć zebrań uczeli powstaniem 2 miejsce. W dalszym ciągu proponuje pani Suchocka, celem stwierdzenia katolickiego charakteru organizacji, wysłanie do Najprz. ks. Arcypasterza następującego telegramu:

Najprzewielebniejszy Księżę Arcypasterzu! Zebrane w dniu dzisiejszym w Gródku Przemysła przedstawicielki Katolickich Towarzystw kobiecych oświatowych przesyłają Waszej Arcybiskupiej Mości wyrazy najgłębszego hołdu i prawdziwej czci, prosząc o błogosławieństwo dla swojej pracy i podejmowanych usiłowań około szerzenia wśród kobiet zdrowej, rodzimej oświaty.

Na telegram powyższy nadesłał Najprzew. ks. Arcypasterz odpowiedź tej treści:

„Dziękuję serdecznie za wyrażone mi uczucie. Życzę Zjazdowi Zjednoczenia Katolickich Towarzystw oświatowych kobiecych najpomysłniejszego przebiegu i udzielam wszystkim zebraniem błogosławieństwa arcybiskupiego.“

Z obszernego sprawozdania, przedłożonego przez panią Suchocką, wyciągamy następujące najważniejsze szczegóły:

Z końcem roku 1914 liczyło Zjednoczenie 33 Towarzystw z ogólną liczbą 3082 członków. W ciągu roku sprawozdawczego rozwiązało się jedno nieliczne Towarzystwo „Oświata“ w Baranowie, tak że przy końcu roku 1915 miało Zjednoczenie 32 Towarzystwa. Ponieważ jednak nie wszystkie Towarzystwa nadesłały swoje sprawozdania, przeto nie można też nie dokładnego powiedzieć o stanie liczebnym organizacji. Pomiedzy członków związkowych rozchodziły się przy końcu 1915 roku 2882 egzemplarzy gazety związkowej. Gdyby ta liczba była rzeczywistą równoznaczną z liczbą członków, wyniósłby ubytek 200 członków związkowych. Pierwszy cały rok wojny odbił się zatem bardzo niekorzystnie na stanie liczebnym Zjednoczenia. Wprawdzie były utrudnienia w normalnej pracy, a w obwodzie komendy II korpusu armji przez czas niejaki praca Towarzystw na zewnątrz zupełnie była uniemożliwiona, ale to, jak stwierdza sprawozdawczyni, nie stanowi dostatecznego powodu do usuwania się od Towarzystw.

Zarząd główny brał także udział w akcji Związków i Towarzystw, zainicjowanej przez Tow. Wstrzemięźliwość, a mającej na celu propagowanie dnia wstrzemięźliwości 8. grudnia 1915 roku na rzecz Bezdomnych.

Do biura nadeszło znacznie mniej korespondencji niż inne lata; załatwiono ich około 100 i udzielono kilkakrotnie ustnych informacji.

Organ związkowy „Zjednoczenie“ wychodził w nakładzie 3300 egzemplarzy co dwa miesiące.

Dochód główny kasy, włącznie rewanentu w kwocie 1530,69 mk., wynosił 3509,69 mk., rozchód 1378,28 mk. Przechodzi zatem na rok 1916 marek 2130,71.

Zebrań odbywały się tylko w 17 Stowarzyszeniach miejskich i było ich razem tylko 130.

W roku poprzednim odbyło się zebrań jeszcze 282. Szkoda, jaką w pracy oświatowej Zjednoczenia wyrządza wojna, poznać można dokładniej, porównując rok 1915 z rokiem 1913, w którym odbyło się zebrań 420.

Większa jeszcze różnica uwidatnia się w liczbie wygłoszonych wykładów. Było ich w roku sprawozdawczym tylko 96; w roku 1914 było jeszcze 266, a w roku 1913 464.

Na stan ogólny bibliotek nie daje zarząd tym razem poglądu z powodu braku dostatecznego materiału sprawozdawczego. Według obliczenia porównawczego podać można ogólną liczbę książek w bibliotekach Towarzystw należących do Zjednoczenia na 13 500. Liczba wypożyczonych książek wynosi 17 288. W roku poprzednim przeczytano 23 717 książek, a w roku 1913 nawet 33 398.

Wszystkie Towarzystwa związkowe brały gorliwy udział w pracy dla „Bezdomnych“ przez zbieranie składek i odzieży, przez szycie itp.

Sprawozdanie powyższe daje dostateczny obraz strat, spowodowanych w Zjednoczeniu zawieruchą wojenną. Niechże uświadomienie sobie tych strat — tak kończy sprawozdawczyni — nie przynębia nas, ale niech ono w nas obudzi nową energię do pracy. Jeżeli przyznamy, że niejedno można było zrobić gorliwiej, że nie trzeba było zrażać się od razu trudnościami, to niechaj uznanie własnej winy będzie zarazem postanowieniem na przyszłość. Z myślą o przyszłości stańmy wszystkie gotowe do pracy, choćby w najcięższych warunkach, a Bóg nam donoszą!

W dyskusji nad sprawozdaniem zabierały głos pp. Chłapowska ze Sobiech, Koczorowska z Gniezna, Barczkowska z Pleszewa, drowa Szuldrzyńska z Boleschowa i delegowane z Wyrzyńska, Wrocławia, Wągrowca, Tucholi i Żnina.

W imieniu komisji rewizyjnej wnoszą pani Beckerowa z Inowrocławia o pokwitowanie, którego zebranie udzieli zarządowi jednogłośnie.

Do zarządu głównego wybrano w miejsce ustępujących ponownie panie Suchocką, Boninowa, Głowacką i Karłowską.

Do komisji rewizyjnej obrano również ponownie panie Moszczęską Irenę, drową Gantkowską i Beckerową.

Przy wnioskach bez uchwał delegowana z Gniezna, wyraża życzenie, aby zwolniono dwa razy do roku Zjazd przewodniczących. W odpowiedzi zaznacza pani Suchocka, że zarząd to już rozważał.

Po stwierdzeniu legitymacji przybyłych delegowanych przez p. Stomińską, pani przewodnicząca sformułowała przedpołudniowe obrady o godzinie trzy kwadranse na 1. naznaczając popołudniowe posiedzenie na godzinie pół do 4.

### Wiadomości miejscowe i otoczone.

Poznań, dnia 19-go września 1916			
Kalendarz Dzisiaj. Niekapalań. Serca NMP.			
Kremin.			
Jutro Eustachusza m.			
	Mysli sław.		
Wschód słońca:	Dzisiaj 5:42	zachód	6:5
	Jutro 5:43		6:2
Wschód księżyca	dzisiaj 9:52		2:40
	Jutro: 10:57		3:17

\* Przewidywana pogody berl. stacji meteorologicznej na środę 20. bm.: przeważnie pochmurno i opady deszczowe, temperatura bez znacniejszej zmiany.

### OSOBISTE.

\* Pan Dr. Bolewski, specjalista w chorobach gardła nosa i ucha, powrócił z podróży.

\* Pan Dr. Grabowski, specjalista w chorobach gardła, nosa i ucha, powrócił z podróży.

† (r) S. b. ks. prob. Treder, Donosiłszy niedawno, że ks. proboszcz Treder z Koronowa zaniemógł poważnie po spożyciu zepsutego mięsa i z powodu tego musiano go umieścić w klinice w Bydgoszczy. Obecnie nadchodzi smutna wiadomość, że ks. prob. Treder zakończył tamże życie.

Ci, którzy Go znali bliżej i wspólnie z Nim pracowali, żegnają Go z żalem szczerym jako prawdziwego, zacnego obywatela i gorliwego działacza. R. l. p!

\* Wiadomości kościelne. Dyjeceja chełmińska, Kanoniczna instytucja na probostwo we Włocławku otrzymał ks. Władysław Krause z Lutowa.

### KRONIKA MIEJSCOWA.

\* Odczyt Stanisława Przybyszewskiego w Teatrze Polskim w Poznaniu. Niezwykła bezdziemieli sposobność usłyszenia odczytu wielkiego naszego poety Stanisława Przybyszewskiego. Korzystając z krótkiego swego pobytu w Wielkopolsce, nie omieszka pokrzepić ducha naszego gorącym i pięknymi słowy. Sądzić należy, że publiczność kulturalna Poznania i z prowincji, oceniając szczerobliwość rządkiego gościa, skorzysta i wypełni teatr nasz po brzegi. Odczyt pod tytułem „Znaczenie kulturalne Poznania“ odbędzie się w środę, dnia 20. bm. o godz. kwadranse na 9 w teatrze polskim w Poznaniu.

Bilety wcześniej nabywać można w księgarni p. M. Niemierkiewicza, plac Wilhelmowski 3, od godz. 8—12 i od godz. 3—5.

\* Teatr Polski w ogrodzie Potockiego w Poznaniu. Ażeby zadość uczynić życzeniom tych wszystkich, którzy dla braku biletów na przedstawienia „Ijoli“ być nie mogli, dany będzie raz

jeszcze wspaniały ten dramat Żuławskiego w czwartek.

W sobotę poraz pierwszy „Chata za wsią”, sztuka ze śpiewami i tańcami Z. Mellerowej i J. Galasiewicza. Sztukę tę, posiadającą bardzo silną akcję i piękne śpiewy, urozmaicając tańce układu p. R. Cichockiego. Reżyserję prowadzi p. Ryll.

W niedzielę po południu o godz. 3 i kwadrans „Małżeństwo na próbie”, wesoła krotka chwila ze śpiewami i tańcami. Ceny niższe.

Wieczorem po raz drugi „Chata za wsią”. Bilety wcześniej nabywać można w księgarni p. M. Niemierkiewicza, plac Wilhelmowski 3, od godz. 8-12 i od 3-5.

Wydział teologiczny Tow. Przyj. Nauk. Posiedzenie członków odbędzie się w czwartek 21. bm. o godz. 5. popoł. w gmachu Towarzystwa przy ul. Wiktorji. Na porządku obrad: 1) Wykład ks. prebendarza Cieszyńskiego na temat „Lamoricière i polacy w armji papieskiej”; 2) Przyjęcie nowych członków.

Ks. dr. Hozakowski, prezes. Korporacja Kunców chrześcijańskich w Poznaniu odbędzie w środę 20. bm. zebranie w Domu Królowej Jadwigi o 8<sup>1/2</sup> wieczorem z następującym porządkiem obrad: 1) Sprawa zamknięcia składów kupieckich o 7 wieczorem. 2) Podatek od obrotów towarów, na co członkowi Korporacji uwagę zwraca Zarząd.

Podziękowanie. Pp. Zofji i Irenie Gólkowskiom z Lipia za hojne dary, składane przez nie ku uczczeniu śp. ich matki, wyrażamy w imieniu Żółbków Bractwa kwestarskiego bardzo gorące podziękowanie.

Paulina Cegielska, Helena Hedingerowa.

Submisja na dostawę żwiru. Magistrat poznański rozpiął submisję na dostawę około 700 kubicznych metrów mialkiego żwiru włącznie dowózki, potrzebnego do posypywania w nadchodzącej porze zimowej. Oferty z dołączeniem próbek przedkładane należy do piątku 29. bm. godzinę 11 przed południem w miejskim biurze IX, przy placu Wronieckim 1. Tamże też dowiedzieć się można warunków dostawy.

O śpiew chóru kościelnego u Dominikanów. Dyrygent chóru dominikańskiego uprasza panie, mające zamiłowanie do śpiewu, by zechciały się zgłaszać we wtorki i czwartki od godziny 8. do 9. wieczorem na sali dominikańskiej (wchód z ul. Dominikańskiej I. piętro). Znajomość nut konieczna.

Ku uwadze panów szewców i handlarzy skór. Komisja obwodowa dla podziału skór przy poznańskiej Izbie rzemieślniczej donosi że od urzędu kontrolny dla zwolnionych skór w Berlinie otrzymała formularze do zgłoszeń na wierzchnią skórę dla handlarzy skór detalistów i dla szewców. Handlarze skór i szewcy z obwodu poznańskiej Izby rzemieślniczej, którzy wykonują nowe obuwie, mogą niezwłocznie zażądać tych formularzy (Meldescheine nebst Begleitschreiben) od komisji obwodowej dla podziału skór przy Izbie rzemieślniczej (Leder-verteilungs-Bezirkskommission der Handwerkskammer zu Posen) przy ul. Rywarskiej 27.

Zwraca się uwagę, że zgłoszenia doręczono być muszą do Berlina do 23. bm., a zatem wypełnienie formularzy skutecznie należy jak najspieszniej.

Biuro Zjednoczenia Młodzieży Kupieckiej znajduje się od 15. bm. przy ul. Podgórznej 12b. Biuro jest otwarte od godziny 9. do 2. i od 4. do 7.; w sobotę tylko do godziny 5.

Zmiana mieszkań i służby. Ze względu na istniejący jeszcze stan wojenny i połączone z tem trudności w przeprowadzkach przez poczeknię poznańskiej ustanowili dla przeprowadzek na zbliżający się kwartał następujące terminy: 1) małe mieszkania o najwyżej 2 pokojach i przynależności winny być opróżnione najpóźniej do 3. października wieczorem; 2) średnie mieszkania o 3 i 4 pokojach do 5. października wieczorem; 3) wielkie mieszkania o więcej niż 4 pokojach do 7. października wieczorem. Właściciele mieszkań o 3 pokojach muszą jednak do 3. października oddać do dyspozycji nowemu lokatorowi przynajmniej 1 pokój, a właściciele mieszkań o więcej niż 3 pokojach opróżnić muszą do 3. października dwa pokoje.

Zmiana służby winna nastąpić w poniedziałek 2. października.

Wakacje świętomichalskie dla szkół w W. Ks. Poznańskim rozpoczyna się w sobotę 30. bm. i potrwa do wtorku 17. października. Dla Prus Królewskich ustanowiono wakacje świętomichalskie na czas od 4. do 17. października dla Śląska od 29. września do 17. października.

Pobudka Gwiazdkowa. Zaledwie kilka przesunęło się tygodni od czasu ogłoszenia Odezwy - Pobudki i, nawołującej do wspólnej pracy nad przygotowaniem podarków dla Bazarów Gwiazdkowych, a już głucho dotarliśmy nas wieści o podjętych na szeroką skalę w myśli Pobudki zabiegach. - Niepłonna tedy mamy nadzieję, że przy tej tak szeroko obmyślanej pracy, wyłoni się nowych pomysłów moc. - Zawsze ofiarne a nędzę współbraci głęboko odczuwające społeczeństwo nasze, nie odmówi pomocy tej nowej akcji, skierowanej dla ratowania dziatwy w okolicach wojna nawiedzionych. - Wzywamy też wszystkie Towarzystwa, aby zechciały przyłączyć się do tej pracy jednostek, bo tylko wspólny czyn i wspólne poświęcenie, uwiecznione być mogą pożądanym skutkiem. Zależy na tem, aby zużytkować każdą pracę i aby każdy złożył w ofierze to, co zrobić umie. - Dla informacji podajemy, że chodzi nie tylko o rzeczy cenne, wartościowe, ale także o drobiazgi, które najchętniej znajdujemy nabywców. - Każda robotka ręczna, wycinanka, ozdoba na choinkę, zabawka, również jak większe prace, hafty, przybory kościelne, obrazy, rzeźby, przyjmie się z wdzięcznością.

Osoby, które dla braku czasu czy umiejęt-

ności, nie mogą dać własnoręcznej pracy, zechcą może ofiarować przedmioty, które w składkach da się spieniężyć. - Prosimy również o zapasy spiżarniane.

Nie zapominajcie o Bazarach Gwiazdkowych! - oto hasło nasze, które dzienniki powtarzać będą. Stefania Kanuścińska. Ludwikowa Mycielska. Maria Potocka. Helena Steinbornowa. Ludwikowa Turnowa.

Rodzice, którzy pragnieliby uzyskać kilkugodzinna opiekę dla swych dzieci, niechaj zgłoszą się we wtorki lub piątki do mieszkania przy Rybakach nr. 6 na parterze pomiędzy godziną 4 a 5 i pół. Dla łatwiejszego porozumienia się z dziećmi wymaga się przybycia z niemi matki lub starszej siostry. Matkom zwracamy uwagę, ażeby doobowiązywały obowiązku zgłoszenia dzieci, ażeby w miejscu w przedm.

Każdy polak powinien umieć dobrze pisać po polsku; nie tylko więc tego przedewszystkiem dziecia nasze Naukę domowa ułatwiają „Cwiczenia w polskim piśmianiu” ogłoszone przez J. Suchowiaka a wydane na kładem Rady Narodowej w Poznaniu. Zeszyt pierwszy „Cwiczeń” kosztuje 20 fen., z przesyłką 25 fen., cena zeszytu drugiego 25 fen., z przesyłką 30 fen. Nabywać je można we wszystkich księgarniach polskich i w składkach papieru. Paczki pocztowe z 50 zeszytami I. za 8.- mk. a z 50 zeszytami II. za 10.- mk. lub też po 25 zeszytów I i II za 9.- mk. franko wysłał Biuro Rady Narodowej w Poznaniu (Poznań O. I.) przy ul. Wilhelmowskiej nr. 1. Tamże nabywać można „Wskazówki” do wychowania duchowego i cielesnego dzieci w latach przedszkolnych 50 wkładek za 60 fen. lub 20 tablic za 80 fen.

Zamawiając prosimy o nadesłanie należytości Za zaliczka nie wysyłamy. Biuro Rady Narodowej: Dr Fr. Schroeder

Z DALSZYCH STRON.

Rosyjskie ministerstwo oświaty postanowiło znieść wydział teologii protestanckiej w uniwersytecie dorpackim.

Występy Karola Adwentowicza. „Dziennik Piórk” donosi że w pierwszych dniach października przywieźli za swym zespołem do Czeszochwy znakomity artysta teatrów warszawskich p. Karol Adwentowicz, który wystąpi w dramacie Strindberga „Ojciec” hr. Tolstoja „Żywy trup” oraz w sztuce Hauptmanna „Kolega Crampón.”

Księgi stanu cywilnego.

W dniu 16. września zgłoszono:

Zgony:

Pospolitak, piekarski Antoni Gawroński 26 lat. Zamezna Maria Vortanz z domu Kryszevska I. v. Schulz 39 lat. Woźnica Józef Jankowiak 71 lat. Robotnik Jan Schulz 54 lata. Robotnik Tomasz Wovtysiak 77 lat. Walent Goszcin 89 lat. Jadwiga Maria Koszevska 5 dni. Sekretarz kolejowy Alwin Hippe 79 lat. Stefan Łapczyński 2 mies., 22 dni. Zamezna Antonja Krüger z domu Huth 49 lat.

Nowy wybuch Etny.

Telegramy doniosły świeżo o silnym wybuchu Etny. Wybuch był tak silny, że podobno zawalił się główny krater wulkanu.

Etna jest najwyższym wulkanem w Europie; wierzchołek głównego krateru sięga wysokości 3313 metrów. Wulkan ten, leżący we wschodniej części Sycylii, przedstawia się, jak olbrzymi osamotniony stożek, którego okrągła podstawa mierzy 180 kilometrów, jest tedy prawie dwudziestokrotnie większy od Wezuwiusza. Wierzchołek Etny tworzy obszerna, okrągła równina del Lago. Wskutek bocznego wybuchu, część tej równiny od wschodniej strony została zniszczona. W ten sposób powstała olbrzymia wyrwa, na kształt wąwozu, t. zw. Valle del Bove.

Wybuchy z głównego krateru są rzadkie i jedynie gęsty dym i opadanie popiołu wskazuje na większą czynność wewnątrz wulkanu, natomiast prawie zawsze wybuchy znajdują ujęcie przez boczne otwory. Wskutek tych bocznych wybuchów tworzą się liczne tak zwane boczne kraterki, których - zwłaszcza na południowej stronie wulkanu na wysokości 1000 do 1200 metrów - naliczono 972. Wysokość bocznych kraterów jest rozmaita. Montj Rossi, który utworzył się wskutek silnego wybuchu w roku 1669 i należy do największych, liczy 206 metrów.

Hydrograficzne stosunki Etny są zupełnie odmienne od innych wulkanów. Jakkolwiek na wierzchołku wulkanu znajduje się w wielkich masach śnieg, przecież osłabiwsza geologiczna budowa góry powoduje w najwyższej części jej zupełne zanikanie wody, tak, iż dopiero o 400 metrów niżej wytryskają ze skały nadzwyczaj silne źródła. Na Etnie, jak nigdzie w Europie, można doskonale studiować wpływ wysokości na klimat i florę. - Nadzwyczaj dokładnie dają się tu odróżnić trzy strefy: strefa ziemi, podanej dla kultury rolnej, strefa lasów i strefa bezrolnina. Strefa ziemi uprawnej sięga aż do wysokości 1000 metrów. Uległe rozkładowi lava i warstwa popiołu, przy dostatecznej ilości wilgoci, stanowią glebę bardzo urodzajną, zwłaszcza część góry od strony Katanji, od morza aż do wysokości 700 metrów zajmują pięknie uprawne pola i ogrody. Tu wydajność gruntu jest bardzo znaczna; jeden kilometr kwadratu tego gruntu wyżywia 376 mieszkańców, to jest trzy razy tak wielką ilość, niż w innych miejscowościach Włoch. Rosną tu daktyle, banany, trzcina cukrowa, a zwłaszcza winna lato-

rośl odaje się doskonale. Zbóż tu wiele nie sieją, natomiast więcej miejsca udzielają uprawie bawelny, drzewa oliwkowego, figowego i migdałowego.

O wybuchach Etny są bardzo dawne wiadomości. Już Diodoros Sycylijski przypomina, że sycyljanie musieli za czasów wojny trojańskiej wskutek wybuchu wulkanu opuścić swój kraj. Najstrasza jednak wiadomość historyczna opowiada o wybuchu Etny w roku 693 przed Chrystusem. Dalej Thukydides opowiada że w szóstym roku wojny peloponeskiej (425 przed Chrystusem) lava zalała około Katanji, a był to podobno trzeci już wybuch, od którego osiedli w Sycylii. Dopiero w czasach po-Christusowych mamy lepsze i pewniejsze wiadomości o wybuchach Etny. I tak jeden z najsilniejszych wybuchów zdarzył się 4. lutego 1169 r.; przy wybuchu w roku 1183 zginęło 15000 ludzi. Następnie wielkie wybuchy miały miejsce w latach 1329, 1536 i 1537 Najsmutniejszym jednak i najstraszniejszym dla mieszkańców z okolic Etny był wiek 17. Od roku 1503 do roku 1620 wybuchła Etna prawie bez przerwy, a na rok 1669, przypada najgroźniejszy jej wybuch. Wtedy to w dniu 11. marca powstała w górze wielka wyrwa, utworzyło się kilka kraterów (Monti Rossi), z których wylewała się w olbrzymich ilościach lava. Ognista rzeka lawy zniszczyła wówczas miasto Malpasso, które liczyło 8000 mieszkańców i prawie dosięgła Katanji. Podczas silnego trzęsienia ziemi w dniu 26. marca usnął się wierzchołek wulkanu, a od 22. kwietnia lava dosięgła okopów i tam katarskich. Wreszcie w dniu 30. kwietnia, przerwawszy je zniszczyła zachodnią i południową część miasta wlewając się do zatoki której wypełniła prawie całość, tak, iż wyrzeźbiła wyspę w tem miejscu wysunęły się daleko w morze. Dopiero w lipcu wulkan przestał wybuchać. Wybuch ten zniszczył, zalewając lava 12 miast i wsi z 20000 mieszkańców. Oprócz tego sześć innych osad zginęło wskutek trzęsienia ziemi.

W 18. stuleciu większe wybuchy przypadały na lata: 1783 1787 i 1792; w 19. zaś wieku na lata: 1809 1819 1840, 1843 1852, a zwłaszcza na rok 1865. Z nowszych wybuchów zaznaczyć należy wybuchy w dniach 29. i 30. sierpnia 1874 roku od 26. maja do 6. czerwca 1879 roku i od 18. maja do 8. czerwca 1886 roku. Ostatni wybuch miał miejsce w lipcu i sierpniu 1892 r.

O najnowszych wybuchach wulkanu, o którym doniosły obecnie telegramy, narazie - wskutek wypadków wojennych - brak szczegółów, ale przypuszczają nakszy, że wobec zaważenia się głównego krateru był on bardzo silny i zasadniczo zmienił wykład Etny.

Ostatnie wiadomości.

Maiświeższy komunikat niemiecki.

Wielka kwatera główna, 19. września. (W. T. B.)

Zachodnia widownia wojny: Grupa wojsk następcy tronu Rupprechta: Na obszarze Sommy pod wpływem niepogody nie odbyła się żadna większa czynność bojowa. Artylerja mimo to po części bardzo gwałtownie strzelała. Na wschód od Ghinchi i Combles pozostał niewielki fragment rozstrzelonych rowów nieprzyjacieli i oddziałów częściowo ataku pod Belleve i Verdandovillers.

Grupa wojsk następcy tronu: Na lewym brzegu Mozy dotarli atak francuski przy zachodnich stokach „Martwego Człowieka” przejściowo do jednego z naszych rowów.

Wschodnia widownia wojny: Grupa marszałka księcia Leopolda bawarskiego: Wojska niemieckie i austro-węgierskie gen. von Bernhardiego wzięły szturm pod dowództwem gen. porucznika Clausiusa silnie utwierdzonej rosyjskiej przyczółek mostowy na północ od Zarzeczca nad Stochodem i ścigali nieprzyjaciela aż na brzeg wschodni, 31 oficerów, 2500 chłopów i 17 karabinów maszynowych wpadło w nasze ręce. Pod Perepelnikami (między Sereitem i Strypą) ujął niemieckiej bataljon strzelców 2 oficerów i 80 chłopów.

Front gen. arcyksięcia Karola: Kontratak nad Naratówką przyniósł nam dalszy sukces. Liczba jeńców urosła do więcej niż 4200. W Karpatach od Smotrec aż do okolicy Kirlibaby ożywił się walki. Na obszarze Ludowy osiągnął nieprzyjaciół drobne sukcesy. Po obu stronach Dorna Watra ponieśli rosyjanie z rumunami podczas daremnych prób szturmowych ciężkie straty. W Siedmiogrodzie zostali rumuni na południe-wschód od Hötzing pobici przez wojska gen. porucznika von Staabsa. Ściąga ich się.

Balkańska widownia wojny: Grupa wojsk marszałka Mackensena: Do wzmiankowanej wczoraj pozycji rosyjsko-rumuńskiej wtargnęły wojska zjednoczone w kilku miejscach.

Front macedoński: W dolinie pod Filibą rozwinięły się nowe walki.

Pierwszy generalny kwatermistrz: Ludendorff.

Atak napowietrzny na eskadrę angielską.

Berlin, 19. września. (W. T. B.) Urzędowo donoszą: Dnia 18. września latawce nasze zaatakowały ponownie z dobrym skutkiem stojące przed wybrzeżem flandryjskim nieprzyjacielskie siły morskie, obejmujące dwa monitora, 16 kontrtorpedowców i statek stacyjny dla latawców. Na statku stacyjnym zauważono wiarogodnie celny pocisk. Ponownie zmuszono do lądowania na terytorjum holenderskiem latawiec z pośród nieprzyjacielskiej eskadry lotniczej, jaka pojawiła się dla odparcia naszych latawców.

Komunikat francuski.

Paryż, 19. września. (W. T. B.) Sprawozdanie z 18. donosi m. i.: Na północ od Sommy zdobyli francuzi na wschód od Clery rowy i oddarli nieprzyjacielskie kontrataki na te miejsca. Na południe od Sommy podją nieprzyjacieli w ciągu nocy kilka kontrataków na rowy francuskie na wschód od Berny i na południe od Deniecourt. Wszystkie ataki odparto z ciężkimi dla wroga stratami. Na wschód od Berny poczynili francuzi nowe postępy, tak samo na wschodnich krańcach Deniecourt, które jest obecnie zupełnie okrazone. Liczba dotąd policzonych jeńców dochodzi do 1200, 10 karabinów maszynowych pozostało w rękach francuzów. Francuskie eskadry lotnicze dokonały ostrzeżeń rozmaitych, 12 bomb rzucono na dworzec w Nantillos 33 na Villers. Carbone i Horgeny.

Komunikat bułgarski.

Sofja 18. września. (W. T. B.) Front macedoński. Wczoraj, 17. września połączone wojska rosyjsko-francuskie i serbskie zaatakowały bezskutecznie pozycje nasze pod Lerin (Florina). Wszystkie ataki nieprzyjacielskie odparto w kontratakach. Także ataki przeciw wzgórzom Kairakszajian odparto. W dolinie Moglenicy zwykły ogień działowy i piechoty. Nad Wardarem słaby ogień działowy. U stóp Belasira Planina zaatakowały wysunięte oddziały włoskie przy wsiach Matnica, Gorni Poraj i Dolny Poraj i ujęli 5 oficerów i 250 chłopów z 62. pułku włoskiego. Oprócz tego pozostały w rękach naszych 2 karabiny maszynowe. Wzdłuż Stramy nieznaczne walki piechoty między oddziałami straży przednich Floty nieprzyjacielskiej ostrzeliwała wieś Frawiszta.

Dobrudża: Walka która rozpoczęła się na linii wsi Marabhi, Monuk i Adrahadži Kokarisza Kobadina i Tusla, rozwija się dla nas pomysłnie. Na skutek kontrataków zajęliśmy wieś Sotuhli, Szol i Wassih, w których zdobyliśmy 5 dział i 4 karabiny maszynowe. Dnia 15 września zajęliśmy w okolicy walce opróżnione przed wkroczeniem wojsk naszych przez ludność miasto Mangalia. Nad wybrzeżem Morza Czarnego spokój.

Targ na zboże

Poznań, dnia 19. września 1916.

Table with 2 columns: Grain type and price. Includes entries for Pszenica (dobra), Pszenica (dobra) 60% stara, Żyto (192), Żyto (dobre, zdrowe, suchy towar), Jęczmień, and Owies (dobre).

Bydgoszcz, dnia 18. września 1916.

Table with 2 columns: Grain type and price. Includes entries for Pszenica, Pszenica niebiańska, Żyto, Groch do gotowania, Groch do paszy, Owies, Owies do konsumu, Jęczmień do paszy, and Jęczmień do browarów.

Wrocław, dnia 18. września 1916.

Table with 2 columns: Grain type and price. Includes entries for Konieczna czerwona, Konieczna biała, Konieczna żółta, Konieczna szwedzka, Temotka, Raieras, Seradela średnia, Seradela, and Inkarnata.

Wrocław, dnia 18. września 1916.

Table with 2 columns: Grain type and price. Includes entries for Pszenica dobra ostatniego sprzętu, Żyto dobre, Owies dobry, Jęczmień do paszy, Jęczmień dla browarów, Groch Wiktorja, Groch mały, and Rzen.

Do tego dolizca się odwołanie aż do 15. grudnia r. b. za uszczerbek i żyto premie (za wymłócenie) 2 mk. za 100 kilogramów.

Bestellschein.

Herr-Frau, I. K. K. A. No. 123456789

bestellt hiermit für das IV. Vierteljahr 1916 Exemplar der in Posen täglich erscheinenden Zeitung

„Kurier Poznański“

für Mark 3,60. Obige 3,60 Mark nebst 42 Pf. Bestellgeld sind heute richtig bezahlt worden.

den Kaiserliche Post

**Wróciłem**  
**Dr. Grabowski**  
specjalista w chorobach gardła, nosa i ucha.  
Poznań, św. Marcin 6. Telef. 1228.

Stosownie do ogłoszenia ministerjum wojny z dnia 7. września 1916 w sprawie zatradowania technicznych oliw, smarów etc. podaję niniejszem do wiadomości, iż z dniem 7. września 1916 dostarczam

**oliwy do machin, smary**  
etc.

narazie tylko wprost konsumentom, w ilości zapotrzebowania miesięcznego. W razie zapotrzebowania ciężkich oliw, cylindrowych i muszko stałego potrzebny jest specjalny wniosek do odnośnej władzy. Bliższych informacji udziela mój kantor.

**W. WICHROWSKI**  
Kantor: Poznań, pl. Wilhelmski 17.  
Telefon 1330.

Wobec braku szlucznych nawozów, a zupełnie go braku saletry, niechaj żaden rolnik nie zamierza używać znanego i znakomitego środka

**„NITRAGINY“**

Przez szczepienie (zroszenie) „Nitragin“ nasienia konicy i roślin strączkowych, szczególnie seradeli i lubinu podaje nieraz rolnik sprząć następnych plodów.

Z powodu bardzo licznych zamówień uprasza o najprędze zlecenia

**DR. ST. KRZYŻANKIEWICZ**  
Poznań, ulica Ogrodowa 11.

Cena butelki na 1 l. 7.50 mk. — Opis szczołpocia dołącza się do zamówienia. 7891

**Biuro prawnicze**

**J. Jackowiaka**  
(byłego sekretarza adwokackiego)  
w Poznaniu, Stary Rynek 40.  
naprzeciw starego ratusza. 5783

udziela porady prawnej i spisuje kontrakty, skargi, reklamacje i podania wszelkiego rodzaju, o miarowicie w sprawach wojennych.  
Dla niezamożnych bezpłatnie.

Każdy, który prowadzi skład kolonialny, spożywczy lub drogieryjny, zboża i krapów, powinien sobie zamówić książkę

**„TOWAROZNAWSTWO“**

W przystępny sposób są seki artykułów opisane, które w składach kolonialnych, spożywczych i drogieryjnych kupcy nasi sprzedawają zboża i nasiona.

Książka jest niezbędnym podręcznikiem dla każdego kupca branży kolonialnej, spożywczej i drogieryjnej.

Książka jest w ładnej trwałej oprawie, zawiera 336 stron druku i liczne ryciny i kosztuje 2.50 mk.

Kto chce personalowi swemu sprawić praktyczną niespodziankę, niech zamówi dla niego książkę powyższą „Towaroznawstwo“ a przyczyni się tem każdy pryncypał także do większej znajomości fachowej swego personala.

Na koszt wysyłki prosimy dołączyć 20 fenygów. Adres do zamówień:

**Kurjer Poznański**  
Poznań — (Posen).

**W. WICHROWSKI**  
IMPORT-FABRYKACJA



**PENSJONAT**  
**Ireny Suszczyńskiej**

przyjmuje uczennice tutejszych zakładów naukowych oraz młodzież żeńską, kształcąca się prywatnie w językach, muzyce, śpiewie i wszelkich przedmiotach, objętych planem szkolnym

Bardzo troskliwa opieka — sumienna pomoc w naukach — wszechstronny kierunek wychowania.

7780

Poznań, ulica Wilhelmska nr. 19.

**Zaginęła**

książeczka depozytowa 51277 na mk. 500. Jeżeli książeczka ta nie zostanie nam przedłożona do 19. 10. 16. wydamy nową. Bank Przemysłowców, a. G. m. b. H. w Poznaniu.

**Podróżujący na prowizję**

na Poznań do sprzedaży artykułu do prania bez tłuszczu potrzebny za dobrą opłatą. Zgłośz, pod G. C. Lange's Anzeigenvermittlung w Poznaniu, plac Wilhelmski 17. 8109

**NAFTY**

litr wydaje w lampce do regulowania kopalnia światła o sile 160 świec 400 godz. Taz. po mk. 9,00.

**SZAFKI**  
do wmurowania w ścianę są do przechowania najbezpieczniejsze od mk. 30.—

**ZELAZNE**

szafki do przechowywania z jednej sztuki grubo od mk. 167,50. — Skarboxy kosciolne z kluczem po mk. 25.— dostarcza

Ziętkiewicz & Mińskiewicz  
Poznań, ul. Nowa 7-8.

**PIECE HANSENA**

z ogniem nieustającym okazały się najlepsze, w użyciu setki tysięcy sztuk, nowsze modele i ulepszenia. Przy zapytaniu prosimy o podanie wielkości ubikacji, które mają być ogrzane. 5197

Ziętkiewicz & Mińskiewicz  
Tel. 3565. Poznań, ul. Nowa 7-8.

**KARTOFLI**

zamiast kwiatów papierowych z liozą i napisem podług życzenia

**MAGLE**

kręcone ang. z stołem i ławką z których bielina jak prasowane wykwędi, dostarcza firma 5119

Ziętkiewicz & Mińskiewicz  
Tel. 3565. Poznań, ul. Nowa 7-8

**panienka**

z odpowiednią praktyką. Zgłoszenia lityko piśmienne z odpisem świadectw i podaniem wysokości ostatniej pensji przyjmuje  
Administracja Orędownika i Kurjera Poznańskiego  
Poznań, św. Marcin 62. 8038

**Praca Linotypiste**

za dobrą płacą przyjmie 8100  
„Dziennik Kujawski“  
w Inowrocławiu.

**Biegła stenotypistkę**

pisząca poprawnie po polsku i po niemiecku, obeznaną nieco z księkowalnością przyjmie zaraz i urasza o ofertę z podaniem referencji i wysokości żądanej pensji 8079

**„ROLNIK“ e. G. m. b. H.**

w Inowrocławiu.

**stenoypisiska**

pisząca zupełnie biegle na maszynie »Orzeł« i stenografująca po polsku i niemiecku, do »Rolnika« na małym mieście w pobliżu Poznania za pensję około 80 mk. miesięcznie. Natychmiastowe zgłoszenia uprasza się pod Orzeł nr. 8086 do administr. Kurjera Pozn.

**elewa**

do mojej apteki.  
H. Smyczyński, aptekarz.  
Leszno.

**Formularz do zamówienia Kurjera Poznańskiego dla żołnierzy w polu**

..... Stück **Kurjer Poznański** für Monat **Oktober**

(für \_\_\_\_\_ (Name)  
..... Armeekorps ..... Komp. [Sonstige Formation]  
..... Division ..... Schwadron  
..... Regiment ..... Batterie  
..... Bataillon ..... Kolonne  
..... Abteilung

Besteller \_\_\_\_\_ (Name, Wohnung)

Bezugspreis für 1 Monat . . . . 1.20 Mark  
Umschlagsgebühr für 1 Monat . . . . 0.40 Mark

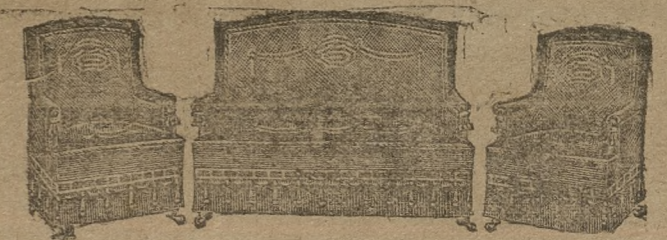
Zusammen **1.60 Mark**

anbel. \_\_\_\_\_

Obige 1.60 Mk. erhalten zu haben, bescheinigt.

\_\_\_\_\_ den \_\_\_\_\_ 1916.

**Kaiserl. Post** \_\_\_\_\_



**Fr. Krzyżagórski,**

Poznań, św. Marcin 5-6. (obok kościoła)

połącza po niskich lecz stałych cenach swój

**skład mebli** oraz **towarów wysięłanych**

wyrabianych w własnych pracowniach pod długoletnią gwarancją.

Szafy, szafki do bielizny, stoły, lustra, krzesła, bufety, saloniki mahoniowe i orzechowe, kuchnie w różnych kolorach oraz garnitury, kanapy i t. d.

**Wyprawy** po możliwie niskich cenach.

Zasada: Większy obrót — mały zysk.

Centm. Ilustrowane darmo i franco.

**Pismo rolnicze wychodzące w Poznaniu**

**PORADNIK GOSPODARSKI**

z bezpłatnym dodatkiem

**Gospodyni Wiejska.**

Abonament na pocztach w Niemczech i w okupacji niemieckiej w Królestwie Polskim — tak samo na pocztach austriackich w Austrii i w okupacji austriackiej w Królestwie Polskim 5892

**kwartalnie 1.50 mk.**

Do oddziału ekspedycji potrzebna zaraz

**Udziałem gruntownej nauki języka francuskiego**

(gramatyki, literatury, historii i konwersacji) młodzieży oraz osobom dorosłym osobno i w kółkach

z Dygatów **Janina Zakrzewska**

uczenica szkół francuskich i dyplom w Paryżu nauczycielka wyższych zakładów naukowych.

Zgłoszenia przyjmuję między godz. 4—5. 6330

Poznań, przy ul. Ogrodowej 12. II. p. w podw.

**P. Jankowska** Poznań, ul. Podgórna 10.

(Hotel francuski) — Tel. 1319.

Specjalny skład konfekcji dla dzieci i panienek

połącza

**Śliczne nowości**

na lato i jesień

po bardzo przystępnych cenach

plaszczki kapelusze sukienki czapeczki ubranki pończochy artykuły dla niemowląt skarpełki fartuszeki

Sukienki do I. Komunji św. w wielk. wyborze

**Poszukuję kupna majątku**

w Księstwie, 2—3000 mórg.

Zgłoszenia proszę przesać do ekspedycji niniejszego pisma pod nr. 7932.

**Pieprz czarny i biały,**

cały i mielony, także 8073

**korzenie angielskie**

kupuję po wysokich cenach w każdej ilości.

**Centralna Drogieryja — J. Czepezyński,**

Poznań, Stary Rynek. — Nr. tel. 3324.

**Młody człowiek**

pełnie wolny od wojsk., poszukuje w składzie kolonial. posady jako pomocnik. Zgł. pod: Postschlusssfach 238 Posen O. I. 8087

**Wolny od wojskowości, staram się o posadę podróżującego**

najchętniej na papierosy, cygara lub wódkę. Zgł. do eksp. Kurjera Pozn. pod nr. 8019.

**Dzierżawy.**

Dla braku personala jest tiliamoga

**skład kolonial.**

z urzadzaniem, przylegającym mieszkaniem i sklepem taci do wdzierżawienia. 8084

**W. Matczyński,**

Poznań, Chwaliszewo nr. 74.

Przyjmie się osoba na 0558

**stancje.**

Ul. Strzelecka 12. I. p. na pr.

**Sprzedaje**

**Sukna**

Materiały kostjumowe i podszewki wszelkiego rodzaju:

we wielkich partjach sprzedaje tanio

**Gebr. Mendelsohn**

ul. Kremarska 19-20.

naroz. ul. Maszalarskiej

wysoki parter. 8118

**55 powozów**

powozów do kucyków i parkowców, mało używ. i nowych. 6 rolwag. na rysor., wiele powozów dopol., 15 woz. rącz. Tel. 6567. 5886

Lewin, Wrocław, Klosterstr. 68.

**15 par szorów roboczych**

19 par okomat roboczych, 14 uprząży powozów, 8 uprząży dla kucyk. (chom. i szory) eleg. i skromne

8087

**W. Matczyński,**

Poznań, Chwaliszewo nr. 74.

## W hołdzie Sienkiewiczowi.

Dnia 2 kwietnia podczas obrad posłów sejmowych i parlamentarnych Polskiego Stronnictwa Ludowego w Krakowie uchwalono wysłać do Henryka Sienkiewicza adres, którego redakcją powierzono prezesowi stronnictwa, posłowi Jakóbowi Bojce. Adres ten, ozdobiony przez posła Włodzimierza Tetmajera, a zapatrzony podpisami wszystkich posłów parlamentarnych i sejmowych P. S. L., brzmi:

Czcigodny Panie!

W chwili, gdy dzisiaj niemal cały świat cywilizowany się Ci wyraża czci i podzięką za obrót duchowny, jakimś ludzkość obdarzył, w chwili, gdy wszystkie warstwy naszego kochanego narodu spieszą do Ciebie z gorącą życzeniami, słuszną rzeczą jest, że w tym gronie nie może zabraknąć i tych, których się do niedawna dobrodusznie zwalo „maluczkimi”, nie może zabraknąć siemiętnego ludu z Galicji, grupującego się w imponującej liczbie w stronnictwie ludowym, którego organem jest gazeta „Piast”

A więc spieszymy się, drogi nasz Bracie, do Ciebie, i radziłyśmy Ci osobiście choć oznaczyć po duszę Twą znany z Twych przecedzonych pism, któreś Swym złococnym piórkim dla Polski napisał.

Twoje dzieło „Ogniem i mieczem”, Twój „Popioł” doszedł od strzechy nasze i w tych pismach poznaliśmy swojego w Tobie. Bo nie sąśmy jeszcze tak wyszkoleni aby dzieła wszystkich naszych pisarzy zrozumieć, ale Twój sposób pisania jest tak jasny, że każde, nawet chłopskie dziecko zrozumie, co mówi Twój przepyszny Zagłoba, co mówią inni bohaterowie Twoi, a wreszcie i Rusini. Tak pisać, to sztuka, i nie dziw, że Twoje dzieła tak przystępnie do nas znalazły.

Swemi dziełami wsławiłeś ukochaną naszą polską krainę u narodów postronnych, a Twój talent zmusił ich by Ci zań złożyli hołdy uznania i wdzięczności.

Pan Bóg przysłał nam Ciebie właśnie w takim czasie, w którym świat szczęśliwy, ani pomyślał o nieszczęśliwej, a tak pełnej zasług dla cywilizacji narodów w przeszłości, Polsce, a my biedacy, zdawali się upadać pod brzemieniem niedoli i blizy zwątpienia.

Twoje pisma przypominały światu, że naród, który ma takich genialnych mężów, wart szacunku i lepszej doli, a nas, zwątpiałych, podniosły na duchu i przypominały słowa Ojca Staszycy, że upadłe może i naród wielki, zginąć tylko niekiedy”.

To pierwsza Twoja ołbrzymia dla nas zasługa; ale to, co teraz robisz dla nieszczęśliwych, jest też rzeczą wielkiej wagi.

Dawaleś głodnemu narodowi chleb duchowy. Gdy nastały czasy innego nieurodzaju, razem z innymi, dobrymi synami Polski, uciulanym groszem karmisz głodne reszki poprzednim chlebem, pragnąc, aby to, co zostało może w Polsce, przetrwało do lepszych czasów.

Za Twoją pracę i znoje niechże Ci, zacny Panie, Pan Bóg zapłaci i da Ci dożyć tej chwili, kiedy nam możliwym będzie osobiście lepiej Ci podziękować.

Jakób Bojko, prezes P. S. L.; Wincenty Witos, wiceprezes P. S. L.; Jan Babicz, wiceprezes P. S. L.; Gabryjel Dubiel, sekretarz P. S. L.

Następują podpisy wszystkich posłów sejmowych i parlamentarnych P. S. L. oraz członków Redakcji Piasta.

## Zależność stylu w malarstwie i rzeźbie od rozwoju architektury.

(Uwagi).

(Ogólny stan architektury i sztuki plastycznej 19. wieku. — Geneza stylu. — Znaczenie i zakres działania zbudowania. — Wpływ architektury na rzeźbę i malarstwo. — Styl posagu i obrazu: wpływ czynników kompozycyjnych i właściwości materiału. — Wiek 19. — to, na którym rozwija się sztuka plastyczna większej części tego wieku. — Charakter rozwoju sztuki tego okresu. — Zdobycze romantyzmu. — Realizm i impresjonizm. — Znaczenie danych artystycznych ostatniej doby.)

Brak jednolitej fizjonomii charakteryzuje budownictwo, malarstwo i rzeźbę większej części 19. wieku. Architektura tego okresu wyrzeka się życia swobodnego, odpowiadającego człowiekowi współczesnemu i jego potrzebom, nasładowanie poprzednich epok i nieraz w tych nasładowaniach zdradza swoją martwość; w najlepszym razie porzeka się na eklektycznych pielgrzymkach do źródeł, które były w przeszłości; jedynie w budowlach, dla których nie było gotowych, dawniej opracowanych wzorów, zdobywa się na samodzielność. Nie można odmówić żywotności uśłowianom, przejawiającym się w malarstwie i rzeźbie. Dążenia te, o charakterze analitycznym lub eklektycznym osiągnęły poważne bardzo zdobycze, nie prowadzą jednak do ujęcia całości, nie wytwarzają stylu, któryby charakteryzował twórczość artystyczną tej epoki.

O sztuce tego okresu można powiedzieć, że prowadzi wojnę podjazdową, partyzantkę.

Mówi się często o stylach barokowym, renesansowym, gotyckim, romańskim, przeciwstawiając je sobie: — jakże się jednak czynnik...

## Venezuela dla Polski.

Senor Antonio Ramon, Biskup w Merida (Venezuela) przysłał za pośrednictwem Komitetu Giełdalnego w Vevev 2800 fr. na rzecz ofiar wojny w Polsce. Ks. Biskup Ramon dołączył również list do Episkopatu polskiego oraz odezwę wydaną do duchowieństwa i wiernych swojej diecezji. Zamieszczamy poniżej za Głosem Narodu list i odezwę przetłózoną z języka hiszpańskiego przez Edwarda hr. Raczynskiego.

Merida (Venezuela), 25. grudnia 1915.

Do Eksce. Prześw. Panów Arcybiskupów i Biskupów polskich.

Przewielebni i Prześw. Panowie!

List kolektywiny Waszych Eksceleńcji wielkie wywołał współczucie chrześcijańskie w naszej Diecezji, i silnie poruszył serca patrzających choć zdala na ogromne cierpienia katolików polskich, spowodowane przez wojnę.

Niestety skutki tej nieszczęsnej wojny dają się odczuwać i u nas, a wynikiem ich jest nadal zwyczaj smutne położenie ekonomiczne. To posuwa nas do wytłumaczenia w oczach Waszych Eksceleńcji, a przynajmniej wykaże przyczynę skromności naszej ofiary.

Modlitw naszych Wam nie zabrakło, jak nie zabrakło sympatii osobistych i głębokiej czci i poważania z jakimś kasę się, Waszych Prześw. Panów Eksceleńcji powolnym służyć i bratem

Antonio Ramon, Biskup Meridy, Dycecja Merida. Wyższy Zarząd kościelny.

Merida, 3. listopada 1915.

Do Czcigodnego Duchowieństwa i Wiernych Diecezji!

W przeszłym już miesiącu wydaliliśmy do Was, Czcigodni Współpracownicy i Kochani Dyceczanie, cyrkularz, w którym pobudzaliśmy Was i zachęcali do połączenia się z Ojcem świętym Benedyktem XV i z nami w modłach i poświęceniu, aby uprosić u Pana Boga pokój i lekarstwo na te rozliczne cierpienia, które nawiedziły udręczoną Europę.

Dziś zwracamy się znów do Waszej ofiarności i do Waszych uczuć litościwych na rzecz nieszczęsnego Narodu polskiego, na którym najstraszniej zaciążyło brzemienie wojny europejskiej. Prześw. Pan Episkopat polski, zachęcony przez Ojca świętego Benedykta XV, zwraca się do nas z odezwą, w której, opisawszy najprzód w skrótach smutny stan tej części Starego Świata prosi nas, byśmy od Was, czcigodni współpracownicy i kochani Dyceczanie, uzyskali nowe modlitwy i materialne wsparcie dla biednych polaków, ofiar głodu, chorób i nakaz. narodniejszych klęsk.

Wiemy dobrze, że ojczyzna nasza przechodzi również przez ciężki kryzys ekonomiczny, i że byłoby z naszej strony nierozsądkiem żądać od Was za wielkich ofiar pieniędzy. Wiemy jednak równocześnie, że miłosierdzie Wasze i litościwe uczucia opierają się na Nadziei i Wierze w Tego, który powiedział: Ktożby Wam dał szklankę wody w moim imieniu... zaiste mówię Wam, że nagroda go nie ominie. (Mat. 25-40).

Położenie nasze ekonomiczne dobrem nie jest, ale położenie braci naszych w Wierze świętej polaków jest okropne. Wyciągnijmy więc rękę pomocną ku potrzebującym, o ile tylko jest to w naszej mocy. W ten sposób nagrodzimy sobie skarby zasług ku uzyskaniu Nieba.

Licząc więc na Waszą ofiarności, kochani Dyceczanie rozporządzamy co następuje: W niedzielę 14. bm. czcigodni duszpasterze podczas Mszy parafjalnej opowiedzą wiernym o klęskach, jakie nawiedziły nieszczęsny Naród polski, i oznajmia, że doszły aż do nas ikl po-

określające i wytworzone styl, nadające piętno całej twórczości rozpatrywanej epoki, którego pole oddziaływania jest tak rozległe? Co oznacza słowo styl? — Porównując szereg kościołów gotyckich, dostrzedz można, pomimo znaczących różnic, cechy wspólne dla tych wszystkich świątyń, występujące w ich konstrukcji i zdobnictwie. Przy badaniu twórczości innej epoki można odnaleźć łatwo znów inne znamiona charakterystyczne, dla wszystkich dzieł tego okresu wspólne, oraz niejedną zdobycze czasów poprzednich, inaczej jednak zastosowaną niż w przeszłości; każda bowiem epoka przejmuje znaczną część dorobku jednej z poprzedzających ją. Otóż znamiona jednakowe w całej twórczości pewnego okresu, odróżniające jego dzieła od utworów czasów innych, odmienne cechy wspólne posiadających, stanowią o stylu tej epoki.

Mysle, że możemy się zgodzić na to ogólne określenie, poza którego ramy obszerne, może być przestronne, nie wykraczają zjawiska stylu w architekturze, rzeźbie, malarstwie, a także charakter strojów i sprzętów powstałych w badanej epoce.

Architektura \*) w sposób uchwytny i

\*) Porazam architekturę, pomimo że znaczenie bliższe ma mi dziedzinę malarstwa i rzeźby, ponieważ, a) architektura stwarza warunki, do których przystosować się musi rzeźba i malarstwo; b) dla wymagań praktycznych, stawianych architektom, jest ona mniej odczuwana niż malarstwo i rzeźba, a w skutek tego rozwój jej jest konsekwentniejszy, stosunkowo mniej awaryjny od indywidualności jednostki, co sprawia, że jest polem stosowniejszym dla obiektywnego badania; c) dzięki czynnikom pod b) wymienionym architektura dostarcza bardzo wyrazistych przykładów objaśniających zjawisko stylu. — Dla tem większej wyrazistości przykładów wybieram zjawiska tak przeciwne jak gotyk i architektura, górniki.

jaków, braci naszych w Wierze świętej, którzy zwracają się do miłosierdzia naszego, bлагаja w imię Boże o pomoc. Panowie Proboszczowie wyznaczają komisje Pań, każdy w swojej parafii, by w imieniu Boga, Jego Świętości Papię Benedykta XV, nieszczęsnej Polski, i w moim własnym, zbierały między wiernymi datki na rzecz biednego bratniego Narodu — Polski. Po ukończeniu kwesty, kwoty uzbierane należy złożyć w ręce Księdza Proboszcza, który przysła je naszemu Sekretarzowi Kameralnemu wprost, lub za pośrednictwem odnośnych Wikarych (foreanos). Nazwisko Księdza Proboszcza i kwota, którą się do kwesty przyczynił wykazane będą na początku listu ofiarodawców W niedzielę 21. bm. po Mszy świętej parafjalnej, Ks. Proboszcz przystąpi do wystawienia Przenajświętszego Sakramentu, odmówi przed ołtarzem modlitwę ułożoną przez Ojca św. Benedykta XV, w celu uzyskania od Pana Boga pokoju. — a bardzo gorąco bлагаć będzie z Wiernymi Pana, by biednej Polsce miłosierdzie Swoje okazać raczył.

Ojciec Święty Benedykt XV udziela szeregowego Błogosławieństwa Apostolskiego wszystkim, którzy złożą jaką ofiarę na cel powyżej wymieniony.

I my, kochani Dyceczanie, wdzięczni Wam jesteśmy za Wasze miłosierdzie i błagamy Boga, by Was wynagrodził za tak szlachetne i litościwe uczucia — a tymczasem błogosławimy Wam z całego serca.

Cyrkularz ten ma być odczytany w kościołach, podczas Mszy św. parafjalnej, w dzień powyżej wymieniony.

Antonio Ramon, Biskup Meridy.

## Klub uliczników we Lwowie.

Za przykładem Warszawy poszedł obecnie Lwów i powołał do życia Klub uliczników. W tych dniach właśnie odbyło się uroczyste otwarcie i poświęcenie przystani Klubu uliczników przy ul. Ossolińskich, utworzonego z inicjatywy Komitetu pracy obywatelskich kobiet.

W uroczystości tej wzięło bardzo liczny udział obywatelstwo lwowskie. Aktu poświęcenia sali dokonał ks. kanonik Baden. Prezenterem uroczystości był p. Dulębianka, przed stawiając cel nowej instytucji, jej ważność społeczną, która zwłaszcza teraz, gdy tyle młodzieży polskiej ginie, urasta do miary obowiązku narodowego. Zwracając się do dzieci, mówiła, jak to każde dziecko polskie ma być szczególnie dobre, pracowite i szlachetne, by się wcześniej przygotowywać i zaprawiać do służby dla ojczyzny. „Szwercem też musimy — zakończyła — w w kilku dniach współzycia z chłopcami naszymi odniosłyśmy bardzo dodatnie wrażenie; są oni materiałem dobrym, posłusznym i chętnym do pracy. Mamy nadzieję, że nasz klub dostarczy kiedyś dzielnych obywateli ojczyźnie”.

Następna mówczyni, p. W. Hozerowa, przedstawiła program pracy w klubie, do której na pierwszy apel zgłosili się członkowie Tow. nauczycieli i skauci. Organizacja samego klubu oparta będzie na samorządzie, z pamięcią o pierwszym pedagogicznym wskaźniku, że im więcej samodzielności zostawia się dziecku, z tem większą czujnością badać należy jak, z tej samodzielności korzysta. W myśl tej zasady nad każdym dziełem pracy będzie stał opiekun z wyboru, więc bibliotekarz, inwentarjusz, opiekun kółka nauki elementarnej, kółka śpiewac kiego itd. itd. z ustawicznym nadzorem sił u-kwalifikowanych. Opiekunowie chłopcy prowadzić mają kronikę swego dzieła, wszystkie zaś nici tej pracy zbiegać się będą w ręku przewodniczącej, która prowadzi księgę główną,

wszecznym wyjaśnia, czemu twórczość jednostek, żyjących w pewnym okresie czasu, ma cechy wspólne, odróżniające ją od twórczości innych okresów; ona też w swoim rozwoju stwarza warunki, do których przystosowuje się rzeźba i malarstwo. Budownictwo, wnosząc schronienie dla człowieka, jest wyrazem jego potrzeb i upodobań, do których ściśle przystosowuje się jest zmuszone; z drugiej strony również ściśle uzależnione jest od trwałych geograficznych i klimatycznych warunków, oraz materiału, jaki ma do dyspozycji. Wspomniane czynniki są jednymi z głównych ogniw łańcucha przyczyn, kształtujących zjawisko stylu. W tej też zależności, od warunków geograficznych, właściwości materiału i wysnuwanej z nich logiki konstrukcyjnej szukać należy czynników, które każdemu stylowi architektonicznemu nadać odmienne cechy.

Sądze, że przekonywa o tem uważna obserwacja zjawisk tak biegunowo przeciwnych, jak architektura grecka i gotyk. W stylu jednym jak i drugim, pomimo ich w oczy bijącej odmienności, rozwiązane są niektóre te same zagadnienia konstrukcyjne, np. podpory, t. j. filary lub kolumny, do podtrzymywania przez nie ciężaru; w jak odmienny jednak sposób: — podczas gdy ciepły, nie obfitujący w opady klimat Grecji dozwolił zastosowania dachu płaskiego i podał twórce myśl wysunięcia dachu poza obręb środkowej, zamkniętej przestrzeni, celi, co wytworzyło tak charakterystyczne dla greckich budowli kolumnady, dostarczające w swoim cieńniu schronienia przed zbyt żarzącymi promieniami słońca; podczas gdy otwarte kolumnady zajmują stosunkowo dużą przestrzeń w porównaniu do zamkniętej części budowli — jak inaczej pojmie konstrukcyjne zadanie budowniczego, za-

notując starannie wszelkie momenty i uważny wynikłe z obserwacji dzieci w klubie, tak aby księga owa stała się niewykończonym stanem faktycznego życia w klubie, ale zarazem i ważnym źródłem informacji dla przyszłych prac na niwie społecznej. Prawa i obowiązki członków klubu uregulowano w kilku punktach.

I. Prawa: Każdy członek klubu ma prawo: 1) Korystania z lokalu klubowego i korzystania tamże, na miejscu, ze znajdujących się w klubie książek, pism i gier, w godzinach, przez regulamin określonych. 2) uczestniczenia we wspólnych zabawach, pracach, wycieczkach i przedstawieniach. 3) otrzymywania w porach oznaczonych i za oznaczoną cenę południowego i wieczornego posiłku.

II. Obowiązki: Każdy członek klubu stosuje się do następujących przykazań klubowych: 1) Pamiętać, że całym życiem swoim służyć masz Bogu i Ojczyźnie. 2) Strzeż zawsze i wszędzie honoru swojego honoru klubu i honoru imienia polskiego. 3) Mów zawsze prawdę. 4) Bądź odważnym i broń zawsze słabszych. 5) Bądź oszczędnym i sumiennym. 6) Innych członków klubu uważaj za braci. 7) Pamiętaj, że przelozonym i cieżkiom swoim winenes posłuszeństwo i szacunek. 9) Nie pal tytoniu, ani nie rij napolów alioholowych. 10) Przewstrzeżaj bezwzględnie czystość rąk, twarzy, ubrania itd., jakoteż porządku w lokalu klubu.

Przykazania powyższe wywieszono w lokalu klubu na widocznym miejscu.

## Z krwawych dni w Irlandji.

(P.) Jakkolwiek opinja publiczna Anglii zajęta jest obecnie żywo procesem sir Rogera Casement, niemniejszym zainteresowaniem cieszą się wciąż jeszcze szczegóły, dotyczące krwawej rewolucji w Dublinie. W pismach angielskich pełno też wywiadów z obozu „sinfeinistów” i zwolenników Redmona, wracających ze zniszczonych części Dublinu i opowiadań nauceknych świadców. Wielkie wzburzenie wywołało też zbyt szybkie wykonanie wyroków śmierci na 8 kierownikach ruchu rewolucyjnego.

Wśród straconych znajdował się również Józef Plunkett, syn hrabiego Jerzego Plunketta. Śmierć jego wzburzyła tem większe współczucie i ogólne zainteresowanie, że krótko przed straceniem połączył się ślubem z miss Grace Gifford.

Józef Plunkett, który dał swój podpis pod proklamację republikańską, zareczony był z młodą miss Gifford, córka zamożnego i poważanego adwokata w Dublinie, miss Grace Gifford, otrzymawszy wykształcenie artystyczne w Szkole artystycznej w Londynie, należała do najwięcej znanych młodych artystów futurystycznych w Anglii. Przez głóśna Markiewiczowa, „zieloną hrabinię”, skazana na dożywotnie więzienie za udział w rozruchach rewolucyjnych, artystka weszła w bliższe stosunki z rewolucjonistami, rysowała karykatury do pisma „Irish Review” i zaczęła się wreszcie z tegoż redaktorem, którym był młody Plunkett.

W przeddzień egzekucji miss Grace zjawiła się u jednego z jubilerów w Grafton Street i zażądała obrączki ślubnej. Rozplakała się przytem, a gdy jubiler starał się ją pocieszyć, oświadczyła, iż wszystko obecnie stracone, gdyż jej narzeczoną skazany jest na śmierć, a wyrok wykonany zostanie jutro; władze zezwoliły wszakże na to, by ich ślub odbył się krótko przed egzekucją. Wieczorem miss Grace nie powróciła do swych rodziców. Około północy zatrzymał się przed ich domem automobil, a dwóch oficerów zapytało o córkę, oświadczył, że przywoła jej list od uwieszono Józefa Plun-

mieszkańcy północno-zachodnią część Europy, gdzie powstaje styl gotycki i nie zastosowuje otwartych kolumnad, nieodpowiednich w surowszym klimacie; zamyka gmach cały, kładzie mu na głowę dach spadzisty, aby ciężkie masy wody deszczowej a zwłaszcza śniegu nie zatrzymywały się na nim.

Architektura grecka lub styl gotycki nie pojawiają się od razu, nie wyskakują z głowy człowieka, jak uzbrojona Atena z głowy Jowisza i liczne pokolenia w przeciągu długich wieków zdobywały doświadczenie i wiedzę techniczną, pracowały nad wyrobieniem poglądów estetycznych, zanim doszły do form zdecydowanych, zamiennych dla stylu — syntezy wspomnianych czynników fizycznych i psychicznych, podawanej później mocą tradycji i wiedzy technicznej, zanim doszły do form zdecydowanych, zamiennych dla stylu — syntezy wspomnianych czynników fizycznych i psychicznych, podawanej później mocą tradycji i wiedzy technicznej, zanim doszły do form zdecydowanych, zamiennych dla stylu — syntezy wspomnianych czynników fizycznych i psychicznych, podawanej później mocą tradycji i wiedzy technicznej.

(C. d. n.)

kęta i wiadomość nadzwyczaj ważną. Rodzice odpowiedzieli, że córka znajduje się u swej zamężnej siostry, oficerowie udali się więc tamże.

Następnego rana Józef Plunkett został rozstrzelany. Po południu Grace wróciła do domu i pokazała matce rękę z obrączką ślubną, oświadczając, że o godzinie pół do czwartej rano nastąpił jej ślub w więzieniu z Józefem Plunketem, bezpośrednio przed egzekucją. O ślubie samym pisma nie dowiedziały się bliższych szczegółów. W Irish Times ukazało się jedynie ogłoszenie ślubne w przyjętej zwyczajem formie: „Plunkett and Gifford — Joseph Plunkett to Grace Gifford.“ W tym samym numerze tegoż pisma donoszą na innym miejscu urzędowo, że Józef Plunkett rozstrzelany został tego dnia o godzinie 4 rano.

Dodajemy w końcu, że ojciec rozstrzelanego, Jerzy Nobel Plunkett, jest znanym irlandzkim adwokatem, liczącym obecnie lat 65, który w r. 1884 otrzymał od papieża Leona XIII tytuł hrabiowski. Jerzy Plunkett był wiceprezesem Royle Irish Academy, dyrektorem Muzeum Sztuki i Wiedzy w Dublinie, prezesem Royle Irish Academy of Music, a pozatem piastował liczne inne honorowe urzędy. Podczas rewolucji aresztowano go razem z dwoma synami, Johnem i Józefem. Jego i Johna skazano na 10-letnią karczę więzienną.

## Z Królestwa.

Więści z Mińska. Z otrzymanego przez Danję Echo Polskiego tygodnika emigrantów polskich w Rosji, podajemy interesującą korespondencję z Mińska:

Choćbyś fala wychodźców naszych ze zachodu w ostatnich czasach bardzo znacznie znalazła, wszelako Mińsk Lit. i jego okolice przepełnione są po brzegi naszymi nieszczęśliwymi tułaczami z Królestwa i tych części Litwy, które zostały zajęte przez Niemców. Polski Komitet pomocy dla zbiegów robi co może, aby wspierać najuboższych i udzielać, w miarę możności, posad ludzom zdolnym do pracy. O zajęcie zresztą nie jest dziś zbyt trudno, wobec jednak szalonych cen na wszystko, małe zarobki — o większe zaś trudno — wprost nie wystarczają na skromne bodaj utrzymanie. Najdotkliwiej daje się odczuwać w mieście brak mieszkań, choć dużo ludności zamożniejszej wyjechało z Mińska w jesieni i na początku zimy. Dotyczy to szczególnie Rosjan i Żydów. Na odwrót ludność polską dużo przybyło i z ziem ościennych i z niektórych okolic ziem mińskiej, najbardziej wystawionych na szrapnele.

Najwięcej tułaczów przygnany te okolice, którym w pobliżu głównego traktu sunęły liczne rzesze naszych wygnańców. Tak np. gmina korespondentów 2000 tułaczów polaków i litwinów. Bardzo gorliwie, iście po ojcowskiemu opiekując się nimi ks. Koluś, wieloletni proboszcz miejscowy. Śród dwu tysięcy z okładem wygnańców jest sporo litwinów ze ziem suwalskiej i ze Żmudzi. — Większość jednak tworzą polacy z różnych okolic Królestwa, przeważnie po prawej stronie Wisły położonych, a także z powiatów zachodnich guberni grodzieńskiej, oraz z kilku gmin ziem wileńskiej. Harmonia i zgoda panuje tu śród polaków i litwinów najzupełniejsza. Co jakiś czas wspólnie delegują kogoś zaufanego z pośród siebie do Mińska po zakupy niezbędne, tudzież po odbiór zapomóg z komitetu.

Skutkiem przeludnienia ceny w Mińsku i okolicy obzrymie na wszystkie towary. Owies po 2 rb. 20 kop. za pud, żyto 4 rb. kop., słoma 1 rb. 25 kop. nb. na miejscu, bez dostawy. Wielu towarów brak dotkliwym w Mińsku; przedewszystkiem więc wielu lekarstw, następnie papieru do pisania i gazetowego, skór, ubrania. Przed świętami Bożego Narodzenia, w czasie największych ciemności, przeżyliśmy przykry okres beznafotowy, tem dotkliwszy, że brakło i świec, za które płacono po 60—70 kop. za funt. Chybaż też cukru, maki itd. Obecnie położenie

## Słowik i róża ponsowa.

(Z bajek Oskara Wilde'a.)

(Dokończenie.)

Student głowę podniósł i słuchał. Nie pojął słów słowika, bo tylko książki pojmował. Ale dąb stary zrozumiał, zasmucił się — bo bardzo kochał słowika, którego gniazdko piastował w swoich potężnych ramionach. — „Zaspiewaj mi po raz ostatni!“ — jęknął — „tak smutno i samotnie będzie mi bez ciebie!“ — I słowik mu śpiewał, a głos jego dźwięczał jak potok srebrzysty.

Gdy skończył, student wstał, wyjął notes i ołówek z kieszeni, mówiąc sam do siebie: śpiewał stylowo, — ma talent, nie przeczę, — ale czy było w tej pieśni choć trochę serca? Chyba, że nie. Jak zwykle artyści — znają styl i w tem nie chybują, ale nie doszukasz się w nich prawdziwego uczucia. Tak i ten nie poświęcił by się pewnie za nikogo. Śpiewał dla muzyki, — a wiadoma rzecz, jaki egoizm tkwi w każdej sztuce. Przypnij, słyszny dźwięk głosu... Szkoła tylko, że to wszystko niema ani sensu, ani wartości praktycznej.

Wrócił do siebie, położył się rozmyślając w dalszym ciągu o swojej miłości — i wkrótce usnął snem sprawiedliwego.

A gdy księżyc ukazał się na niebie, słowik usiadł na różę galazec — pierś przytuliwszy do kolca i śpiewał. Księżyc chylił się coraz niżej a niżej, zasłuchany — zadumany — a krew

nico się poprawiło, naftę zaś jest już nadmiar. Hurtownicy, handlujący naftą, dążąc do sztucznej zwykłej jej ceny, zatrzymali, jak się okazuje, umyślnie cysterny w drodze po parę tygodni.

Dotkliwie odczuwamy brak druków polskich, wobec odcieczki głównych źródeł: Warszawy i Wilna, a pośrednio Krakowa i Lwowa, skąd przez Warszawę książki dostawaliśmy. W Mińsku wychodzi od jesieni małe pismo Nowy Kurjer Litewski. Jest to pierwsze pismo codzienne w Mińsku Lit. Przez pewien czas nie oglądaliśmy wcale pisma polskiego, gdyż Dziennik Kijowski mało tu ma odbiorców. Dopiero obecnie otrzymujemy tu z Moskwy Echo Polskie oraz Gazetę Polską. W jedynej polskiej księgarni tutejszej Makowskiego (filja wileńskiej) ksiązek polskich coraz mniej, z powodu braku ich dopływu. Co było lepszego i ciekawszego, oddawna wykupiono. Na wystawie księgarskiej figurują stare, pożółkłe wydawnictwa, dotąd gdzieś bardzo głęboko ukryte, dziś wyciągnięte na widok publiczny. Idem.

**Ze życia kolonii polskiej w Charkowie.** Placówką o dużej doniosłości społecznej, jako rozsądek czystości, jest w Charkowie księgarnia polska. Powstała ona w końcu 1913 r. z inicjatywy mec. Kwiatkowskiego i kilku jeszcze ludzi dobrej woli i rzeczywistej energii, z myślą i troską obywatelską, spełnia ona jak może swoje zadanie kulturalne, będąc przytem jedyną obecnie w Rosji księgarnią tego typu (spółdzielczego — jako spółka komandytowa, składająca się z 3 udziałowców i 26 komendantur). Lokal księgarni stał się niejako punktem zbornym inteligencji wygnańczej.

**Pierwszy kwestionariusz o wywiezionych zabytkach z Petersburga.** Pisma polskie donoszą, że Towarzystwo opieki nad zabytkami przeszłości rozesało już pierwszy kwestionariusz o wywiezionych z Królestwa zabytkach i przedmiotach sztuki. Jednocześnie kwestionariusz zawiera cały szczegółowy opis zabytków tych oraz bliższą wzmiankę o miejscowości, do której rosnianje odnośny przedmiot prawdopodobnie zawiezie.

## Polacy w Rosji.

**Zniszczenie Polski.** Rusk. Wiedomości donoszą, że z ogólnej liczby budynków w Polsce, wynoszącej 3 600 000, zniszczonych jest około 12 proc. zupełnie, a 25 proc. uszkodzonych do tego stopnia, iż użyć ich już wcale nie można. Poza tem wielką część pozostałych poddać należy starannej reparacji. Dawatała ona straty o bliższe pismo rosyjskie na 158 milionów rubli. W wielu miejscach ludność zabrała się już do odbudowania swych domostw. (P.)

**Sp. Eustachy Jaxa Chronowski,** wybitny obywatel krakowski, prezes Przytuliska weteranów z roku 1863, zmarł w tych dniach w Krakowie. Po upadku powstania, przeżywał na emigracji we Francji i odbył kampanię francusko-niemiecką w r. 1870 w korpusie Bourbakiiego w randze oficerskiej. Przybywszy do kraju, założył Grand Hotel w Krakowie, w dawnym pałacu ks. Czartoryskich. Z myślą o dobru publicznym za życia jeszcze darował Muzeum Narodowemu swe zbiory artystyczne, przedstawiające wartość kilkudziesięciu tysięcy, w skład których wchodzi dzieła Malczewskiego, Kossaka, Pruszkowskiego, Koniuszki, Żmurki, Wysockiego, Axentowicza, Stanisławskiego i wielu innych, a w testamentie dał wyraz gorącej miłości swego narodu, przekazując znaczny własną pracą stworzony majątek na cele publiczne.

słowika kropła po kropki sączyła w martwe żyły różanego krzaka.

Z początku śpiewał słowik o narodzinach miłości, o tem jak po raz pierwszy serce zaczyna bić żywiej w piersi chłopca i dziewczyny. I jak piosnka po piosnce — tak listek po listku zakwitł wokół pączka. Ale listki były blade jak mgła nad rzeką i całość, jak cień królowej róży w srebrzystym wód zwierciadle.

A krzak wołał: — Bliżej, bliżej, przytul się, mały słowiku, — bo dzień się zbudzi zanim ukończysz swe dzieło!

I bardziej i bliżej tulił słowik pierś swoją do kolca, a pieśń jego płynęła coraz głośniejsza, bo śpiewał o zmysłach, targających dusze dwójga kochanków.

I lekko zaróżowiły się listki różane, jak lica młodzieńca, gdy po raz pierwszy całuje usta narzeczonej.

Ale cień jeszcze nie przebił płasiego serduszka, więc i serce róży pozostało jak dotąd białe, bo tylko serdeczna krew słowika mogła je zabarwić.

A krzak wołał: „Gnieć mocniej, przytul się śmiej, mały słowiku — bo dzień się zbudzi, zanim dzieło ukończysz!“

I jeszcze gwałtowniej opierał się słowik, aż wbił sobie cień głęboko w serduszko. Ach, straszny, gorzki ten ból ostatni! A piosnka coraz szalejsza i dziksza, bo śpiewał o miłości, co nie kończy się w grobie — o miłości, której śmierć nakłada aureolę świętości.

I cudna róża oblała się cała purpurą, jak niebo o wschodzie słońca. Tylko głos słowika ślał a każda minuta, czem bardziej ponsowała

## Zycie w Petersburgu.

Korespondent nasz kopenhaski przedstawia na podstawie pism rosyjskich następujący obraz dzisiejszego życia w stolicy nadnawskiej:

Maj. Roztopy ustały, pierwsze podmuchy wiosenne dają się i w Petersburgu odczuwać. Podczas ubiegłego sezonu przeżywał Petersburg drugą zimę w czasach wojennych, a przeżywał ją nie całkiem w zupełnym oddaniu się sprawom wojennym, lecz zmierzając też ku innym celom i okazywał szlachetniejsze aspiracje.

Wystawy i cykle konferencji, rocznice artystów teatru, śpiewaków, baletnic, nowe formy kreacji teatralnych — nowe skandale i sensacje. W Petersburgu przeżywają bowiem obok sfer wojskowych i przemysłowych, myślących ustawicznie o wojnie i armii, uczeni i artyści, zajęci wytężoną pracą twórczą.

W ciągu zimy ubiegłej obchodzono rocznicę zgonu powszechnie znanego i cenionego muzyka rosyjskiego Szriabina, który w zeszłym roku zmarł w siłę wieku, bo licząc zaledwie lat 40. Znany, podziwiany i ceniony za życia, wywyższony został po śmierci na piedestał religijny wprost kultu. Kompozycje jego były produkowane w setkach koncertów — specjalni prelegenci komentowali ducha jego wyjątkowej twórczości, inni usiłowali wykazać twórczość jego z najróżnorodniejszych punktów widzenia i skombinować ją z wrażliwością i chorobliwym przeculaniem potarganych nerwów ludzkich. Jego „Poemat Boski“, jego „Poemat ekstazy“ wykonywano ze specjalną pieczołowitością; pozostawały one na słuchaczach zawsze niewygasłe wrażenie...

W sezonie ubiegłym święcono nadto dwie rocznice: Szalapina i Krzeńskię — słynnego na cały świat basisty rosyjskiego i nie mniej słynnej, ale w Rosji tylko, baletnicy, ukoronowanej na królową baletu, Krzeńskię. — uchodząca kiedyś za kochankę cara rosyjskiego — ma również swoją głośną famę poza granicami Rosji. Wysoka, szczupła, nerwowa, pełna wdzięku i powabu oraz nadzwyczajnej wiotkości i giętkości w liniach, po dwudziestu pięciu latach piruetek nożnych — czyni wrażenie niewiasty 25-letniej.

Na cześć Szalapina wydano specjalną książkę zawierającą setki artystycznych reprodukcji jego najwspanialszych kreacji. Ale nie tylko Szalapin cieszył się uznaniem publiczności rosyjskiej — obok niego można by wliczyć całe tuziny artystów, podejmowanych gorąco owacyjnie i z zapalem u nas prawie wcale nie znanych. Publiczność petersburska uwielbia specjalnie tych artystów, którzy specjalizują się w dźwiękach i pieśniach ludowych i cygańskich. Muzykańcy na balajkach — instrumentach wieśniaczych i śpiewaczki o dziwnych, męskich prawie głosach wstawili się tutaj, jak nigdzie i w innych artystów rodzimych narodowych utworów na sceny arystokracji, mającej do niedawna jeszcze pogardę do wszystkiego, co pochodzi z ludu.

W zeszłym sezonie odbyło się też bardzo wiele koncertów, a każdy koncert miał niebywale powodzenie.

Koncert stał się w Rosji chorobliwą formą zamiłowania do teatru. Nie służy on litylko teraz dla rozrywki dla przyjemnego spędzenia czasu lub do przeglądu strojnych pań — ale jest przedewszystkiem szkoła kultury i dobrego, wykwintnego gustu i poczucia artystycznego.

Po koncertach zajmowały w Petersburgu drugie niepoślednie miejsce konferencje i odczyty. Przeglądając różne tematy, które poruszano nie można doprawdy pomyśleć, że wojna zniszczyła w Rosji większe obszary aniżeli całe Włochy i że miliony zbiegów szuka schronienia po wsiach i miastach rosyjskich. Tylko jedna jedyna konferencja poświęcona była wojnie, a pozatem mówił poeta Balmont o „Pięknie“, krytyk Kurbatow „O sztuce francuskiej w roku 700-tych.“ Cały cykl zaś odczytów poświęcono dziełom Oskara Wilde'a i Maeterlincka, inny cykl Turgeniewowi i inni kobiecie, inny znowu postaciom nowoczesnych i współczesnych pisarzy: Leonida Arcybaszewa i Sologubę.

brzeg listków róży, czem bardziej serce jej w krwawy rubin się przeobrażało. Skrzydełka poczęły drzeć bezradnie — gesta mgła zakryła mu oczy — coraz ciszej brzmiał śpiew słowiczy, jak gdyby kurecz wychwałł go za gardło.

Jeszcze raz, raz jeden zasłochał cichutko, aż biały księżyc, słysząc to, zapomniał skryć się za chmury i pozostał jak niemy na niebie. Róża ponsowa też dosłyszała ostatnią skargę słowika — dla niej to wszystko! o rozkoszy! i dygocząc cała, otwarła Estki chłodnym zefirkom, oddając się ich pieszczotom.

Echo rozniósło tę bajkę daleko w góry, obudziło nią niejednego śpiocha ze snów niebieskich. A potem — słyszałem, jak trzcina opowiadała rzecę, a rzeka morzu, baśń o cudnej róży i o czarodzieju słowiku.

— Patrz, patrz słowiku, — wołał krzak różany, — twoja róża gotowa!

Ale słowik już na to nie odpowiedział. Bez ducha leżał w wysokiej trawie z cierniem w serduszku —

Okolo południa student wychylił się przez okno:

— Co za szczęście, co za cud! — krzyknął, mam różę ponsową! Jak żyję nie widziałem piękniejszej! Musi też mieć swoją specjalną nazwę łacińską.

I zerwał różę ponsową. Potem wzięwszy kapelusza, co tchu pobiegł z nią do domu swego profesora.

Córka profesora siedziała na ganku, związując jedwab niebieski w kłębki. Piesek — faworyt leżał u nóg swej pani.

— Mówiłaś, że tańczyć będziesz ze mną,

Oprócz odczytów urządzano co tydzień wystawy akwarelistów, przyjaciół sztuki, Akademii Piękna, dekoracji teatralnych i tuzin innych wystaw, poświęconych pamięci wybitniejszych malarzy zmarłych i współczesnych, jak np. Makowskiego, zabitego przez tramwaj, w chwili gdy przejeżdżał doróżką po przez Newski Prospekt. Kolekcje jego pracowni i mieszkania prywatnego są rozchwytywane obecnie po bająńskich cenach. Nawet przedmioty codziennego użytku pozostałe po nim są zakupywane bardzo chętnie po cenach niebywale wysokich. Za wazoniki marmurowe, upiekzone brązem, wartości kilkunastu rubli, zapłacono 1250 rubli, za tabakierkę wartości 25 rubli zapłacono 459 rubli.

Trzy tygodnie temu próbowano wystawić w jednym z domów prywatnych teatr marionetek przy współudziale słynnych artystów i dekoratorów, jak Samow i Bilybin. Bilet wejścia kosztował tylko 26 franków!

Karnawał tegoroczny nie ustępował pod względem szaleństw i najróżnorodniejszych blażestw karnawałom lat ubiegłych. Trzy dni i trzy noce ostatniego tygodnia karnawałowego szalał Petersburg i radował się tak, jak za dawnych dobrych czasów. Na festyny karnawałowe zjechała się nawet na saniach szlachta i arystokracja fińska.

W tym samym czasie odbywały się w innej części miasta, w części mniej zaudnionej poważne dyskusje nad obecną sytuacją polityczną. Tematem obrad Dumy były nie tylko sprawy wojenne ale i sprawy wewnętrznej gospodarki i sprawa zniesienia ograniczeń dla polaków. Program Dumy, zakreślony pierwotnie w ciasnych zupełnie ramach, został rozszerzony i przybierał stopniowo formy konkretne w miarę wzrastającego zainteresowania się tem, co mówili posłowie frakcji opozycyjnych. Niektóre mowy, których nie można było ze względów cenzuralnych drukować i ogłaszać publicznie wywarły w Dumie olbrzymie wrażenie i zrobiły swoje. Gwałtowna, ostra krytyka wewnętrznej gospodarki, oraz różne rewelacje, co do istniejącego stanu rzeczy, co do rozpanoszonej korupcji, przyczyniły się do usunięcia Chwostowa właśnie w chwili, gdy zdawał się być na swem stanowisku pewniejszy, aniżeli wszyscy jego koledzy ministerjalni. Zbyt sympatyczne i lojalne exposé ministra wojny Polwanowa co do stanu rzeczy jaki panował w Zakładach Putilowskich, jak i różne nieprzewidziane fakty, które wyszły nagle na jaw, zakończyły się usunięciem go z tego nadzwyczaj odpowiedzialnego stanowiska w chwili, gdy zaczęły krążyć wersje, że poprzednik jego Suchomlinow splamił swój honor zdradą stanu. Kolejno zaczęli ustępować jakby w kalejdoskopie różne postacie byłych ministrów, gubernatorów, dowódców armii i generałów, a działo się to nieraz tak przedko, że zamianowany członek tego a tego urzędu, nie miał nawet czasu wydać uczyt póżegnanej gdy już następowała degradacja jego i dymisja i ogłoszono inną nominację.

Co się tyczy Suchomlinowa i sławetnego Rzewskiego, to należy odczekać jeszcze dalszego śledztwa; na razie wyszło tylko jeszcze niejasne i w zmrokach głębokiej tajemnicy ukryte. To tylko zdaje się być pewne, że Rosja stoi wobec skandalu, jakiego jeszcze świat nie znał.

Z nastaniem Wielkiejnoy ustały prace Dumy, zamknął się sezon intensywnej, gorączkowej pracy; zamarło życie Petersburga a wyższe sfery uczuły nagłe potrzebe rozciechania się, udania się na wypocinek gdzieś w zaciszu lesnym.

Niezadługo przestana grywać i teatry, a impresaria zaczną rozmyślać nad przygotowaniem nowych widowisk i atrakcji jesiennych. Jedyne, co może zainteresować Petersburg, to dalszy rozwój wypadków wojennych, dalszy przebieg obrad posłów po wakacjach wielkanocnych i oczywiście skandal nad skandalami zdrajcy i szpiega Suchomlinowa...

Nieznadługo przestana grywać i teatry, a impresaria zaczną rozmyślać nad przygotowaniem nowych widowisk i atrakcji jesiennych. Jedyne, co może zainteresować Petersburg, to dalszy rozwój wypadków wojennych, dalszy przebieg obrad posłów po wakacjach wielkanocnych i oczywiście skandal nad skandalami zdrajcy i szpiega Suchomlinowa...

jeżeli ci róż ponsowych przyniosę, — rzekł student. — Mam tu pod słońcem najczerwieńszą, przypnij ją sobie, a gdy tańczyć będziemy, opowie ci ona, jak bardzo cię kocham!

Paniuszka wyduła usta z pogardą: — Obawiam się, że nie będzie się stosować do mojej toalety, — rzekła, — zresztą przysiał mi siostrzeniec szambelana prawdziwe klejnoty — a każdy wie, że klejnoty więcej warte, niż kwiaty.

— Jesteś niewdzięczna — zawołał student rozdrażniony, rzucając różę na środek ulicy. — Wpadła w błoto, a w chwilę później koło woza drabiniastego przejechało i zmiażdżyło kwiat zupełnie.

— Niewdzięczna? — podchwyciła paniuszka. — Ja panu coś powiem: pan jest bardzo niegrzeczny i kim pan jesteś wogóle? Zdaje mi się, że nie ma pan nawet srebrnych klamer u pantofli, jak siostrzeniec szambelana.

Wstała i poszła.

— Miłość? Co za niedorzeczność! — mówił sobie student, wracając do domu, — ani połowy tak użyteczna, jak logika. Niczego nie dowodzi; mówię o czemś, co nie jest prawdą. Miłość jest na prawdę rzeczą niepraktyczną, a że dziś świat idzie z postępem i jest praktyczny — więc wracam do mojej filozofii i zacznę studiować metafizykę.

I wrócił do swego pokoju, długo szukał — aż znalazł starą zapyloną księgę i zagłębił się w czytaniu.

spiritus asper.

# Sensacyjna zbrodnia w Budapeszcie.

Sledztwo w sprawie okrutnej zbrodni masywego morderstwa kobiet przez Belę Kissa zostało co do najważniejszych szczegółów ukończono. Czy Kiss rzeczywiście zmarł na tyfus pamiary w szpitalu w Wajewie, czy też — co zresztą jest prawdopodobniejsze — ukrywa się gdzieś w świecie pod przybranym nazwiskiem, tego nie zdołano jeszcze stanowczo stwierdzić. Nie ma również wiadomości z Raabu, gdzie — jak doniesiono — miał niedawno jeszcze Kiss bawić. Natomiast otrzymała policja kartkę pocztową, wysłaną przez Kissa z Serbii do służącej Róży Deras w Niszu. Kartka nie zawiera żadnej ważniejszej wiadomości; jako nadawca podpisany jest na niej: „Wojciech Kiss, jeniec wojenny, Leskowac, Serbja, 4. kompanja”.

Wymieniony plutonowy Makarec zeznał, że będąc jeszcze przed wojną ogrodnikiem w Alsomatyasföld, często spotykał się z Kisse, któremu w ogródce przed domem sadził kwiaty. W dniu 5. listopada 1915 spotkał Kissa na dworcu kolejowym w Győr, i wypił z nim trzy szklanki piwa. W czasie rozmowy zaproponował, że na wiosnę sam, bez specjalnego już polecenia zajmie się uporządkowaniem ogrodu w Csinokota, a wówczas Kiss z wyraźnym przestraszaniem stanowczo mu tego zabronił, każąc wstrzymać się z tem aż do jego powrotu. Wobec tych zeznań władze śledcze zarządziły rozkopanie ogródka przed mieszkaniem mordercy, zachodzi bowiem uzasadnione podejrzenie, że i tam znajdować się będą ciała ofiar.

W czasie urzędowego badania trupów na cmentarzu stwierdzono, że wśród ofiar mordercy znajduje się jego pierwsza kochanka, Julja Pesanyik; jedno z jej dzieci zmarło, dwoje innych znajduje się w przytulku dla bezdomnych.

Odnośnie do liczby zaginionych w ostatnich czasach dziewcząt wpłynęły wczoraj dwa dalsze zgłoszenia opiewające na nazwiska: Elżbiety Bajor i Estery Fekete.

Wśród papierów, zakupionych przez Kissa na podwórzu znaleziono liczne przepisy do sporządzania trucizn szybko działających. Przepisów tych nie pisał wprawdzie sam Kiss, natomiast znajdują się na nich rozmaite różne uwagi i dopiski, pochodzące z ręki mordercy. Oto jeden z nich: „Irma sponi Galetnik zarzuca jej sznur na szyję. Oddech dziewczyny staje się coraz słabszy. Na czole mordercy ukazują się krople potu ze strachu”.

Wedle ustalonych dotychczas faktów, liczba ofiar zbrodni jest większa, niż początkowo przypuszczano. Już w siódmej becze, obok zwłok kobiecych, po dokładnym badaniu stwierdzono również zwłoki noworodka. Ponadto do policji budapeszteńskiej zgłosiła się niejaką Kukanowa, która w zwłokach wyjętych z szóstej beczi poznała swą siostrę, 22-letnią Katarzynę Kukla, która utrzymywała z Kisse bliższe stosunki, a w r. 1911 wraz ze swym nieślubnym dzieckiem nagle zniknęła. Policja przyjmuje za fakt prawie pewny, że Kiss mordując matkę, pozbawił życia również jej dziecko, aczkolwiek zwłok jego dotychczas nie znaleziono. Byłaby to zatem ósma ofiara zbrodni. Z korespondencji jaka policja znalazła, po jej względnym uporządkowaniu, wynika, że Kiss nawiązał stosunki prawie z 200 kobietami, z których siedemdziesiąt kilka uważało się za jego narzeczone. Od wszystkich „narzeczonych” wylądzał Kiss mniejsze lub większe kwoty pieniężne. Te zaś, które zamordował ogabił w zupełności. Za pieniądze z ten sposób zdobyte prowadził bardzo wesole życie, był częstym gościem w różnych podejranych lokalach w Budapeszcie i Wiedniu, gdzie często wyjeżdżał. W ostatnich latach przed wybuchem wojny w warsztacie swoim był rzadko, robót prawie wcale nie wykonywał, mimo to życie prowadził rozrzutne, które kosztowało rocznie wiele tysięcy. Rzecz znaną, że ten sposób życia Kiss nie wzbudził silniejszego podejrzenia władz bezpieczeństwa, ani sąsiadów.

Sąd karny w Budapeszcie, który obecnie prowadzi dalsze śledztwo, wysłał komisję wojskowo-cywilną do Wajewa, gdzie Kiss zmarł, celem stwierdzenia na miejscu faktycznego stanu rzeczy i ewentualnego ekshumowania jego zwłok. Równocześnie zarządził śledztwo we Wiedniu, gdzie Kiss wyjeżdżał, czy i w tem mieście nie znajduje się ważniejszych szczegółów do lepszego wyświetlenia zbrodni.

Policja budapeszteńska ogłosiła świeżo ciekawą statystykę odnoszącą się do osób zaginionych. W ostatnich latach zaginęło w Budapeszcie 3100 osób, z tego 1301 mężczyzna, 966 kobiet i 833 dzieci. Odnalaziono z nich 2648 osób, a więc 85 proc. ogólnej sumy.

## Kronika sądowa.

\* Zamach na własną ciotkę. Przed 6. Izobą karną sądu ziemiańskiego I. w Berlinie stał 15-letni chłopak Jerzy G., oskarżony o napaść rabunkową. Przy Ramlerstr. mieszka ciotka oskarżonego, której mąż powołany jest pod broń. W dniu 5. marca odwiedził ją oskarżony. Opowiadał jej, że idzie wieczorem na zabawę do przytulku dla młodzieży przy Brunnenstr. Ciotka pytała go, ile ma pieniędzy. Chłopak odpowiedział, że 10 fen. Ciotka chciała mu coś

jeszcze dać, lecz w chwili, gdy się odwróciła, porwał oskarżony za nóż i zranił ją z tyłu w głowę. Na krzyk kobiety nadbiegli sąsiedzi, którzy pochwytili chłopaka i oddali w ręce policji. Rany, które kobieta odniosła, nie były zbyt ciężkie. Prokurator domagał się dla młodego opryska jednego roku więzienia, sąd skazał go na pół roku.

## Wiadomości z dalszych stron.

\* Obawy o Shackletona. W uzupełnieniu krótkiego doniesienia biera Wolffa o losach wyprawy Shackletona podajemy za Berl. Tidende, co następuje: W ostatnich dwóch tygodniach miano nadzieję, że o wyprawie Sir Ernesta Shackletona do bieguna południowego nadejdą jakiegokolwiek wiadomości. Gdy one jednak nie nadeszły, powstawać zaczęły obawy co do jego losu, a sprawa wysłania wyprawy ratunkowej stała się palącą: Zachodzi obawa, iż śmiałego podróżnika spotkało jakie nieszezęście, iż nie zdołał przeprowadzić swego planu przedostania się w poprzek kontynentu antarktycznego, od wybrzeża morza Wedella do morza Rossa, — i że statek jego (podobnie, jak wyciekająca go nad wybrzeżem morza Rossa „Aurora“) odplynął razem z lodami w głąb zawałonych blokami lodu cieśnin morskich, skąd badacz nie może się porozumieć ze światem.

Prezydent Królewskiego Tow. geograficznego w Londynie, mr. Douglas Freshfield, naradza się obecnie z prezesem ministrów Asquithem nad tem, co uczynić należy, a w tych dniach powstał ma komitet rzeczoznawców celem jak najszybszego wysłania wyprawy ratunkowej. (P.)

## Składki i pokwitowania.

\* Na bezdomnych złożono w administracji pisma naszego w dalszym ciągu:

M. N. z podzięk. Matce Najśw. za odebrane łaski 5,—  
W. Stróżyk na biedne dzieci w Królestwie 20,—  
A. J. za uzyskaną łaskę do św. Anton. 3,—  
A. Katafiasz za 2 msze św. 6,—  
A. Katafiasz zamiast światła przed obraz. 2,—  
złożono w szwalni p. Zofji Olejniczakówny zamiast kwiatów im. Lagoda, Gmerek, Sowacka, Krużyńska, Gerke, Hirsch, Stróżak 15,—  
KU UCZCZENIU HENRYKA SIENKIEWICZA złożyli:

M. Rejewska z Bydgoszczy 20,—  
Wiktorstwo Mačkowiakowie 30,—  
P. R. S. zamiast kwiatów dla p. Heleny Januskiewiczówny 10,—  
I. żeński, drużyna skaut. im. Królowej Jadwigi w Pozn. oraz goście 40,—  
Helena Wyderkowska z Pleszewa otrzymane w miejsce kwiatów i prezentu na imien. od męża 25,—  
Julja Plucińska z Pleszewa zamiast kwiatów na imien. Heleny W. 5,—  
Górski przez p. Grabską 5,—  
Skaja przez p. Grabską 3,—  
Michał Żygalski 10,—  
Ogółem złożono z poprzednio kwitowanymi 144 459,91 mk.

\* Na kol. wak. „Stella“ złożono w administracji naszej na nowo: Wiktorstwo Mačkowiakowie zamiast kwiatów Helenom 20 mk.

\* Na odnow. dolnej kaplicy Pana Jezusa złożono w dalsz. ciągu: G. D. z prośbą o zdrowie dla ks. Piotra Adamka 5 mk. Razem złożono 53 marki.

\* Pokwitowanie. Na fundusz Ksawerego Zakrzewskiego wypłaćliśmy dzisiaj na ręce Dr. Bol. Kapuścińskiego 31,77 mk. — resztę składki złożonych na cel powyższy. Ogółem złożono 6 445,57 mk.

\* Pokwitowanie. Na rzecz Komitetu niesienia pomocy w Królestwie Polskiem złożyli w kwiecień w Banku Włocławskim: Personal szwalni St. Kozłickiego 1 rata 10 mk. Towarzystwo Przemysłowców w Jeżycach 30 mk. Zjednoczenie Zawodowe Polskie za pośrednictwem posta Nowickiego 5000 mk. J. K. 50 mk. Ks. A. Kaczmarek z Wyrzyska 100 mk. Radość Cichowiczowie z Poznania 1000 mk. Bank Przemysłowców 9 rata 3000 mk. Towarzystwo św. Wincentego a Paulo w Starogardzie 21.051,50 mk. Manikowski z Berlina 8 rata 20 mk. W. Góralski z Hamburg, Fr. i A. Góralscy z Poznania 100 mk. Dziennik Poznański 45 rata 3120,28 mk. Bank Przemysłowców filja w Gelsenkirchen 19111,10 mk., filja w Hamburg 15 395,14 mk. Fr. Kempa z Jaszkowa 10 mk. Dr. R. Z. 50 mk. Dziennik Poznański 46 rata 3043,65 mk. N. N. z Poznania 150 mk. Prof. Nowackiewicz z Osnabrück 10 mk. J. N. Kruska z Oniezna 100 mk. L. Grzeszkiewicz z Raciborza 20 mk. Nowiny Raciborskie 300,70 mk.

\* Ku uczczeniu Sienkiewicza złożono na bezdomn. w Banku Związku: 823 mk. Hr. Potulicka z Potulic 1000 m. Kurjer Pozn. i Oredownik 15 282,10 mk. Wanda Szuman z Torunia z polec. hr. M. Potockiej z Piatkowa 11 000 mk. Gazeta Olsztyńska od czytelników 346,50 mk. Domaradzki z Heinrichsdorfu 40 mk. G. Gramse z Sielca ku uczczeniu św. Antoniego za otrzymaną łaskę 5 mk. Dziennik Berliński przez Bank Skarbona w Berlinie ku uczczeniu Sienkiewicza 119 mk. Goniec Wielkopolski 117,50 mk. Dziennik Bydgoski jako 20 rata na bezdomnych 1000

mk., ku uczczeniu Sienkiewicza 689 mk. razem 1689 mk. Gazeta Polska w Kościanie 707,50 mk. Narodowiec w Herne 750 mk. Pielgrzym w Pelplinie 4000 mk. Wiarus Polsk w Bochum 30 mk. Pielgrzym w Pelplinie 250 mk. Administracja Robotnika 10 mk. Towarzystwo Robotników katol. na Lazarzu 18,50 mk. Dziennik Poznański 3. rata ku uczczeniu Sienkiewicza 1414,15 mk.

Dla Komitetu niesienia pomocy w Królestwie Polskiem złożyli: Wincenty Różański z Brudzewa 3000 mk.

Na głodne i bezdomne dzieci ku uczczeniu Henryka Sienkiewicza. Kościerzyna: St. Piasek 5 mk. Walerja Kujawska 3 mk. Ignacy Kujawski 5 mk. Jan Auslik 1 mk. Lucjan Lukowicz 1 mk. Kiedrowski 1 mk. Szlagowska 1,50 mk. Duzowska 1 mk. Roznerska 1 mk. Reiter 1 mk. Wesolek 1 mk. Bronk 50 fen. Dernow 1 mk. Szlagowski 2 mk. Pulczyński 50 fen. Tomczkowsk 50 fen. Horda Franciszek 5 mk. Czerniewska 1mk. Gończ Ignacy 1,50 mk. Runkowska Elżbieta 1 mk. Głok Rozalja 1 mk. Rogala T. 1 mk. Ceplin I. 2 mk. Masow 25 f. Neubaurówna 40 fen. Rogala B. 1 mk. Czerniewska 50 fen. Olter Paulina 20 fen. Polewska Antonina 20 fen. Troka Anastazja 50 fen. Pelpliński Józef 50 fen. Dziennisz Dawid 1 mk. Tylka Franek 50 fen. Żynda Józef 1 mk. Andryskowski Wojciech 2 mk. Syłka Józef 2 mk. Ostrowska Anna 50 fen. Itrych Marianna 50 fen. Lamczyk Apolonia 50 fen. Dolejer Rozalja 20 fen. Szulz Jan 50 f. Smitiński 50 f. Wenta Marta 50 f. Mateusz 50 f. Zblewska Ewa 50 fen. Biernat Magdalena 50 fen. Hofman Michał 50 fen. Lipińska Marta 50 fen. Pawelska Aniela 50 fen. Blok wdowa 1 mk. Trun Bernard 25 fen. Korda Leokadia 50 fen. Korda Gertruda 50 fen. Korda Franciszek 3 mk. Auslik Marja 1 mk. Landowski Leon 2 mk. Słowiński Jan 1 mk. Malachowski Jan 1 mk. Pianoski 1 mk. Lukowicz Izzydor 1 mk. Głok Franciszka 2 mk. Lorbiecka Pelagja 1 mk. Wolter Józef 5 mk. Żynda Teofil 5 mk. Żynda Leon 1 mk. Żywicka 1 mk. Kirstein 1 mk. Grau 50 fen. Piechowski 5 mk. Zarach 10 fen. Niecka 50 fen. Bork 50 fen. Krzywosiński 1 mk. Ruchniewicz 1 mk. Lniska 1 mk. Landowska 3 mk. Kamiński 1 mk. Kobierzyński 50 f. Głok 1 mk. Stachowski 10 mk. Kiedrowski Fr. 2 mk. Borzyszkowska A. 2 mk. Duzowski 50 fen. Kajzer 30 fen. Skwierawska 2 mk. Szopiński Aleks. 10 mk. Półczyńska I. 5 mk. Walczykówna 1 mk. Hubert 20 mk. Borkowska 1 mk. Mączyńska Cz. 10 mk. Mączyński Stefek 3 mk. Klińska 1 mk. Głazik Andrzej 1 mk. Szczukowski 5 mk. Hirsch 1 mk. Krenckj 2 mk. Brettreich 2 mk. Zimny St. 2 mk. Zdrojewski 2 mk. Dr. Pellowski 10 mk. Kartowska Marcjanna 5 mk. Neumann Teofil 5 mk. Gorczyński 2 mk. N. N. 2 mk. Ks. Roehle 3 mk. Tuszka 1 mk. Szopiński 3 mk. N. N. 10 fen. Machut 1 mk. Piepiórka 2 mk. Głok 2 mk. Grzenia 1 mk. Wierzlińska 1 mk. Lica 30 fen. Hamernik 50 fen. Głiszczyński 1 mk. N. N. 2 mk. Głok 2 mk. Trun 1 mk. Formella 2 mk. Ruchniewicz 1 mk. Cichosz 50 fen. Gdaniec Aleks. 2 mk. Krefft 2 mk. Budziński Augustyn 1 mk. Pawłowski 1 mk. Lipka 1 mk. Lemka 6 mk. Piechowski 3 mk. Baska 3 mk. Pobłocki 50 fen. Ceplin 50 fen. Czyżan 1 mk. Słomińska 60 fen. Plichta 2 mk. Wera 2 mk. Suliński 250 mk. Cichosz 250 mk. N. N. 2 mk. Ks. Putynkowski 15 mk. N. N. 2 mk. Świeczkowski Antonj 2 mk. Ziomek 5 mk. Magnus 2 mk. Ruchniewicz Klem. 2 mk. Muchowski Ignacy 2 mk. Baska B. 50 fen. Wierzbza 2 mk. Rebbe 1 mk. N. N. 10 mk. Marta Czarna 50 fen. Muchowski 2 mk. Wierzbowski Antonj 10 mk. Dargacz Józef 1 mk. Świeczkowski A. 1 mk. Świeczkowska J. 1 mk. Kopecki Józef 50 fen. Jakubowski St. 50 fen. W. Wysięcki 50 fen. Chrapkowski Piotr 1 mk. Itrych Leon 50 fen. Gończ Monika 10 fen. Bończyński Franc. 1 mk. Wichert Józef 2 mk. Zarach Joanna 50 fen. Reimer Leokadia 50 fen. Świeczkowski 16-zeł 1 mk. Stanisławska Anastazja 50 fen. Stanisławska Anna 20 fen. Polipowski Józef 20 fen. Pawłowski Jan 1 mk. Wroński Aleks. 1 mk. Brzokowski Józef 50 fen. Cyra Jakób 1 mk. Lukowicz Józef 1 mk. Cichosz Paulina 1 mk. Wysocki Aleks. 3 mk. Pipka 50 fen. Dziemiński 50 fen. Wysocki Maksym. 6 mk. Jereczek 20 f. Walenty Oler 50 fen. Sulewska Marja 20 fen. Mażkowsk Al. 20 fen. Auslik Paulina 50 fen. Skobieralska Kat. 10 fen. Żynda Klara 50 fen. Kucmer Faustyna 50 fen. Augusta Ugorska 30 fen. Mrowski Anastazy 50 fen. Szarmach Franc. 50 fen. Hintz Ewa 50 fen. Boetcher Paulina 1 mk. Paszylik Anastazja 20 fen. Treder 20 fen. Okraj Józefa 80 fen. Piechowska Klara 15 fen. Retzlaff Agnieszka 20 fen. Dargacz Józef 1 mk. Mencykówna Franc. 1 mk. Lange I. 2 mk. N. N. 1 mk. Noetzel Aleks. 1 mk. Stencel Paulina 1 mk. Płotka 50 fen. Chylewska 50 fen. Zaremski Wiktor 1 mk. Rutkowski 1 mk. Michert Aniela 50 fen. Szurte 1 mk. Gierszewska 1 mk. Zaremska Leokaja 2 mk. Kullas Bernard 50 fen. Literka 150 mk. Kullas Monika 50 fen. Wrycza 1 mk. N. N. 1 mk. N. N. 2 mk. Rekowski 1 mk. Kullas Francisz. 1 mk. Piepiórka 1 mk. Brzokowska 50 fen. Eielawa Anastazja 50 fen. Machutta 1 mk. Piechowski 1 mk. Jereczek 50 fen. Kiedrowski 50 fen. Wejher 50 fen. Brzokowski Francisz. 50 fen. Engler Elżbieta 1 mk. Pynker 30 fen. Pawłowska Marta 1 mk. Meron 50 fen. (Dokończenie nastąpi.)

## Telegraficzne wypłaty.

Berlin, 20. maja 1916.

	Ofiarowano	Żądano	Ofiarowano	Żądano
	9. 5.	19. 5.	20. 5.	20. 5.
Nowy Jork	517 1/2	519 1/2	517 1/2	519 1/2
Holandja	221 1/2	221 1/2	222	222 1/2
Dania	161 1/2	162 1/2	161 1/2	161 1/2
Szwecja	161 1/2	162 1/2	161 1/2	162 1/2
Norwegja	161 1/2	162 1/2	161 1/2	162 1/2
Szwajcaria	102 1/2	102 1/2	102 1/2	102 1/2
Austro-Węgry	69.55	69.65	69.61	69.70
Rumunja	86	86 1/2	86	86 1/2
Bułgaria	78 1/2	79 1/2	78 1/2	79 1/2

## Targ na zboże.

Poznań, dnia 20 maja 1916.

Notowania Centralnej Spółki Rolniczej dla zakupu i sprzedaży (pod kontrolą Izby Rolniczej).  
Rządowo ustanowione ceny maksymalne dla Poznania za następujące:  
Pszonica (dobra) - - - - - 250.—  
Pszonica (dobra) żółta stara - - - - -  
Żyto (123) - - - - -  
Żyto dobre, zdrowy, suchy towar - - - - - 215.—  
Jęczmień - - - - - do 400.—  
Jęczmień do browarów podług porozumienia; położenie rynku jeszcze nie wyjaśnione.  
Owies (dobry) - - - - - 300.—

## Bydgoszcz, dnia 19 maja 1916.

Urzędowe sprawozdanie Izby handlowej.  
Pszonica nowa - - - - - (100 kg.) 25.00—25.50  
Pszonica niebieska - - - - -  
Żyto dobre, zdrowe nowe - - - - - (100 kg.) 21.00—21.50  
Groch do gotowania - - - - - (100 kg.) 00.00—00.00  
Groch do paszy - - - - - 00.00—00.00  
Owies - - - - - (100 kg.) 29.50 30.00  
Owies do konsumu - - - - - 00.00—00.00  
Jęczmień do paszy - - - - - (100 kg.) 29.50—30.00  
Jęczmień do browarów - - - - - 89.00—90.00

## Wrocław, dnia 19 maja 1916.

Notowania prywatne  
Pszonica - - - - - 00.00—00.00—00.00  
Żyto - - - - - 00.00—00.00—00.00  
Jęczmień poniżej 63 kg. wagi hektol. 00.00—00.00—00.00  
Jęczmień ponad 63 kg. wagi hektol. 00.00—00.00—00.00  
Owies - - - - - 00.00—00.00—00.00  
Groch do gotowania - - - - - 00.00—00.00—00.00  
Groch na paszę - - - - - 00.00—00.00—00.00  
Groch Wiktorja - - - - - 00.00—00.00—00.00  
Groch ogrodowy - - - - - 00.00—00.00—00.00  
Groch koński towar siewny - - - - - 00.00—00.00—00.00  
Kukurydza - - - - - 00.00—00.00—00.00  
Eubin złoty tylko do siewu - - - - - 00.00—00.00—00.00  
Eubin złoty nowy - - - - - 00.00—00.00—00.00  
Eubin niebieski - - - - - 00.00—00.00—00.00  
Wika towar siewny - - - - - 00.00—00.00—00.00  
Peluska - - - - - 00.00—00.00—00.00  
Ceny za 100 kg.

Nasiona olejne za 100 kg.  
Siemie lniane - - - - - 00.00—00.00—00.00  
Rzep zimowy - - - - - 00.00—00.00—00.00  
Siemie konopne - - - - - 00.00—00.00—00.00  
Kuchy rzemieńskie - - - - - 00.00—00.00—00.00  
Kuchy rzemieńskie oboc - - - - - 00.00—00.00—00.00  
Kuchy lniane - - - - - 00.00—00.00—00.00  
Kuchy palmowe - - - - - 00.00—00.00—00.00

Nasiona koniuczyny za 50 kg.  
Koniuczyna czerwona - - - - - 120.00—150.00—170.00—200.00  
Koniuczyna biała - - - - - 50.00—00.00—100.00—115.00  
Koniuczyna żółta - - - - - 50.00—00.00—65.00—75.00  
Koniuczyna szwedzka - - - - - 00.00—105.00—140.00—175.00  
Tymotka - - - - - 50.00—60.00—30.00—40.00  
Rajgras - - - - - 50.00—65.00—70.00  
Seradela średnia - - - - - 00.00—00.00—00.00  
Seradela - - - - - 75.00—85.00—98.00  
Lukarnatka - - - - - 00.00—00.00—00.00

Mąka za 100 kg.  
Pszoniana piękna - - - - - 00.00—00.00—00.00  
Żytnia piękna - - - - - 00.00—00.00—00.00  
Żytnia mąka do pieczenia domowego - - - - - 00.00—00.00—00.00  
Żytnia mąka na paszę - - - - - 00.00—00.00—00.00  
Pszoniana otręby - - - - - 00.00—00.00—00.00

## Wrocław, dnia 19 maja 1916.

Notowania urzędowe.  
Za 100 kg. towaru.  
Pszonica dobra, nowa - - - - - 00.00—25.50  
Pszonica żółta - - - - - 00.00—00.00—00.00  
Żyto dobre, nowe - - - - - 00.00—21.50  
Jęczmień do paszy - - - - - 00.00—00.00—00.00  
Jęczmień dla browarów - - - - - 00.00—00.00—00.00  
Owies dobry, nowy - - - - - 00.00—30.00  
Groch Wiktorja - - - - - 00.00—00.00—00.00  
Groch mały - - - - - 00.00—00.00—00.00  
Rzep - - - - - 00.00—00.00—00.00

Bronisław Miętkiewicz, Jan Antonowicz i Franciszek Stachelski  
w Kolnie, gub. łomżyńskiej, zawiadamiają rodziny swe. przebywające obecnie w Rosji, że się znajdują w Kolnie, gub. łomżyńskiej i że wszyscy są zdrowi, i proszą o wiadomość na tej samej drodze 4206  
Uprasza się wszystkie pisma w Rosji o powtórzenie.

# RODACY!

Palcie tylko znakomite i tanie papierosy

**Mariposa**

Wulkan

Sokoły

Wanda

Kościusko

Extra-Mignon

**Wulkan**

Sabata

firmy

}

z/m.

b/m.

z/m.

## „WULKAN“

J. F. J. Komendziński w Dreźnie.  
Najstarsza polska fabr. papierosów  
założona 1882.

*Modne bluzki i halki, Wielki Kalamajski rybór! Plac wilhelmowski 2.*

**Ornaty** z materiałów półjedwabnych, jedwabnych, adamaszków, aksamiłw, brokatów, lamy srebrnej i złotej z fabryk lyońskich, w cenie od 85 mk. do 2000 mk. i wyżej.

**Kapy** z tychże materiałów od 140 mk. do 2500 mk. i wyżej.

**Sukienki na puszkę**

**Cherągwie rzymskie i proporce**

**Mitry, birety, cingula**

**Dywany, chodniki i wszelkie**

**Ornaty do trumny** od 50 mk.

**Dalmatyki, tuwalnie, stuly, bursy.**

**Zasłony przed monstrancje**

**Baldachimy i antypedja**

**Bieliznę kościelną**

**przybory kościelne**

poleca

# J. Eichstaedt Poznań-Bazar

Telefonu nr. 1282.

REPARACJE starych ornatów, kap i hałłów, oraz wszelkie zamówienia wykonuje się we własnej pracowni.

Zwracamy uwagę na **STAŁĄ WYSTAWĘ** przyborów kościelnych we wielkim oknie wystawnym **PRZEDSIIONKĄ BAZAROWEGO.**

Szanownej Publiczności miasta Poznania i Księżstwa Poznańskiego, z wyrazami szacunku, przy ulicy Bismarcka nr. 7.

## otworzyłam

i polecam swoje kuchnię z smacz-  
nymi potrawami oraz rozmaite  
dobre piwa, wyborne wina  
i likiery. — Obiady od godz. 12—3.

Z szacunkiem 4203

**Józefa Kierulskiego, Restauracja**

Polecam  
korzystne kupna okazje  
**brylantów  
perel**  
wrobów złotych i srebrnych.

stare srebro, złoto i antyki  
ewentualnie zamieniam na nowe.

**W. KRUK jubiler.**  
POZNAŃ, ulica Berlińska 4.

## Kasprowicza likiery, wódki, koniaki, poncze itd.

są do nabycia w Poznaniu u następujących firm:



- Bazar Poznański, ul. Nowa 8.
- W. Becker, ul. Teatralna.
- H. Błażewski, św. Marcin 68.
- Bracia Andersz, Stary Rynek 53.
- A. Cichowicz, ul. Bismarcka 11.
- T. Czerwikowski, ul. Długa.
- St. Dąbrowski, ul. Rycka 14.
- Dom Królowej Jadwigi, Wilhelmowska 1.
- A. Głabisz, Stary Rynek 42.
- B. Głabisz, św. Marcin 11.
- I. Głowski, ul. Wiktoria 13.
- Hungaria, E. Hirschberg, pl. Wilhelmowski nr. 14-a.
- A. Januchowski, ul. Wilhelmowska 13.
- J. Jarocki, św. Marcin 4.
- A. Kamiński, ul. Następcy tronu 12.
- J. Kopliński, Kawiarnia Traucowska, ul. Wilhelmowska 13 275.
- W. Kurozowski, Cukiernia Wrocławska, ul. Wrocławska 9.
- L. Laskowski, ul. Połwiejska.
- J. N. Leitzcher, Wielkie Garbary 16.
- W. Niebalski, ul. Rycka 2.
- A. Noziński, św. Marcin 26.
- Fr. Pasikowski, ul. św. Wojciecha 26-27.
- A. Płitzer, Stary Rynek 6.
- Guatav Pohle, wniarnia, naroż. ul. Zwierzynieckiej.
- T. Naczkowski, ul. Jadwigi 15.
- H. Robiński, św. Marcin 23.
- Karol Rubbeck, ul. Fryderykowska 23.
- M. Solyga, ul. Podgórna 14.
- Cz. Sobolewski, ul. Strzelecka 31.
- J. Switalski, ul. Podgórna 13.
- A. Ubysz, ul. Następcy tronu 26.
- H. Streich, ul. Strzelecka.
- A. Wojciechowski, ul. Fabryczna 5.
- St. Ziętkiewicz, ul. Wilhelmowska 21.
- P. Zinser, restauracja »Fürstentronen«, ul. Wielka Berlińska 53-55.

## Szkoła muzyczna Ed. Ponieckiego w Poznaniu

Zakres nauki: 4110  
fortepjan, skrzypce, teoria i kompozycja.  
Udziałem lekcji (w czasie wojennym) tylko przy domu.  
Założeni tyko piśmienni z podaniem adresu.  
Ed. Poniecki, ul. Łąkowa 14. III p. w domu tylnym.

## Biuro prawnicze Jasielskiego

w Poznaniu, ul. Wodna 4. 17  
obrabia wszelkie sprawy sądowe i administracyjne.

## 64. licytacja koni w Poznaniu.

Izba rolnicza dla Księstwa Poznańskiego sprzedawać będzie w środę, 24. maja 1916 przed poł. o godz. 11. w swych stajniach w Poznaniu przy ul. Wielkiej Berlińskiej 83., dawniejsza fabryka Milcha (linja kolei elektrycznych nr. 2, 3, i 8.)

50 1/2 i 1 1/2 letn. źrebaków francuskich i osoko

## 40 litewskich małych koni roboczych

publicznie nawięcej dającym i to tylko zawodowym gospodarzom Księstwa Poznańskiego, którzy wykaza się posiadaniem latranta. że potrzeba koni do celów gospodarskich. Więcej niż 4 koni nie sprzedaje się jednej osobie. Zakupionych koni nie wolno podczas wojny bez zezwolenia Izby rolniczej dalej sprzedawać.

Konie obezdrzeć można w dniu sprzedaży w stajniach od godziny 9. przed południem. 4185

Poznań, dnia 19. maja 1916.

Izba rolnicza na W. Ks. Poznańskie.

Poszukuje się od 1. lipca r. b.

## biegłej stenotypistki

z praktyką, która w polskim i niemieckim języku załatwia samodzielnie mniejsze korespondencje i pisze pewno i bezbłędnie na maszynie. Oferty z odpisem świadectw, podaniem wysokości wymaganej pensji, uprasza się p. nr. 4107.

## Rolnik w Inowrocławiu

poszukuje członka Zarządu (zbożowca).

Zgłoszenia przyjmuje: 4012  
**Dr. Brodnicki, Wielka Fofuda p. Amsee.**

## 4 do 6 mularzy

przyjmujemy natychmiast. Mieszkanie na miejscu. Wikt wspólny tani. Zapłała według taryfy miejscowej. **Kempff & Richter, inżynierzy budowlani** Goldap, Insterburgerstr. 24-b. 4124

## Administrator-dzierżawca

który z powodów od niego niezależnych jest zniewolony stanowisko zmienić — poszukuje od 1. 7. 16. odpowiedniej posady lub dzierżawy od 500—1000 mg. Posiada własny dobry żywy i martwy inwentarz w cenie 70 tys. mk. Reflektuje również na więcej samodzielnej posadzie rządzący. Wolny od wojskowości. Łaskawe pospieszne oferty uprasza się do Kurjera Poznańskiego pod nr. 4156.

**P. Jankowska Poznań, ul. Podgórna 10.**

(Hotel francuski) — Tel. 1319.

Specjalny skład konfekcji dla dzieci i pańienek

poleca

## śliczne nowości na wiosnę

po bardzo przystępnych cenach

- plaszczki
- kapelusze
- kałafki
- czapeczki
- sukienki
- ponczochoy
- ubranka
- skarpetki
- artyku y dlaniemowiaf
- tartuszki

**Sukienki dol. Komunii św w w elk wyborze**

## KASA OSZCZĘDNOŚCI Kwilecki Potocki & Spka

Tow. A/c.

POZNAŃ, plac Wilhelmowski nr. 3.

przyjmuje depozyty i drobne oszczędności

od 1 marki począwszy płaćąc obecnie od dnia złożenia kapitału

3 1/2 % na każdorazowe zadanie

3 1/2 % za wypowiedzeniem w wartalnem

4 % za wypowiedzeniem półrocznem

no zatem według umowy.

## „Urbanol“

z moim portretem.

„Szczęściem każdego“

jest zhałeś pewny środek, aby

włosy siwe osiegły swój daw-

niejszy naturalny kolor.

„Bądź młodym!“

jest najnowsz. najskuteocz-

niejszy, rzetelny i nieszkod-

liwy środek który pod gwa-

rancją polecam.

Zadna farba i żaden regie-

nerator.

Butelka 4.00 mk.

Dla zamiejscowych 4.50 mk.

franko przez zaliczkę pocztową.

Firma:

Grand Coiffeur spćialitć pour dames

**A. Urbanowicz, Poznań**

ul. Wiktoria 12. 8

## Szkoła w czesaniu pań

Wstęp każdego czasu.

Kurs 4—6 tygodni. Artysty-

cznie wykon. prac włosowych.

## OLIWI I ŁUSZCZE

każdego rodzaju,

jak i 3118

wszelkie artykuły technicz.

Inżynier **S. Stupiański**

Poznań

ul. Cesarza Wilhe'ma 32.

## żony

Panie z dobrem wychowaniem, cho-

ciaż z mniejszym majątkiem, zochca-

się tak. z zaufaniem zgłosić wraz

z dołączeniem fotografii do eksped.

Kurj. Pozn. pod nr. 4126. Ano-

nymy idą do kasa.

## Nationaler Frauendienst.

W poniedziałek 22. bm.

wieczorem na sali szkoły

Ludwiki 4202

Porady dla pań domu.

Zaprawianie owocu bez

cukru, suszenie grzybów

itd.

## Włoso

kupuje się

na, lepiej u

## Wenzlika

Poznań

19. Wilhelmowska 19.

naprzeciw 8469

hote'u francusk.

(zaułeżbie w rogul).

## Wózki dziecięce

wózki sportowe

także Br nnaor

bardzo tani

pon. zapasy wszeloroczn.

Łóżeczka dz. eo. 15—50 mk.

Łóżka dla dorosłych

z soręż. mst spirul. 24 mk.

**Mebie ogrodowe**

Podłewaczki, topaty,

Zielona gaza do okieł.

**Siatki druciane**

100 □ mtr. 16.50 mk.

**Pyram. fapki na muohy**

1000 szt. 55 mk.

100 szt. 6 mk. tuz. 90 f.

Spręty kuchenne,

szklo, porcelana.

## E. R. BAB,

Stary Rynek 46.

## 55 powozów

wszelk. rodz. 15

powozów do

kucyków i parkowców,

małozuzym, nowych, 6 rolwag, na

ryssor, wiele powozów do pol.,

15 woz. rcz. Tel. 6657.

Klein, Wrocław, Kłostatstr. 68.

## Sprzedaż

**Etazierka**

(półka)

szklana

kosowna dla cukiernika, do bufetu,

składu konfekci i t. d. tania do

spzedania. Zgłosz. pod nr. 3917.

do eksped. min. pisma.

## Koła

męskie i damskie

apzedają po bardzo niskich cenach.

**Używane koła**

mam także na sprzedaż. 4081

Skład kół „Toror“

Poznań-Jeżyce, ul. Jadwigi 8

Czerwona 4162

**kanapa plusz.**

est korzystnie do nabycia.

ul. Zielona 3. II z orzodu na t.

4206

## Stara

drogierja

w Poznaniu

zaraz do spzedania.

Bliższ. informacji udzieli

**J. Czepczyński**

Centralna Drogierja

Poznań, Stary Rynek 8.

## Dla rymarzy!

Skóry wielkie, bawarskie,

gołona i kręcone

— do nabycia. Zgłoszenia przy-

muje eksped. Orędów. p. nr. 4054

do Eksp. Kurjera Poznańskiego pod nr. 4076

## Inteligientna panienska

religijna, mówiąca językiem polskim, niemieckim i francuskim, mu-

zykalna, praktyczna i gospodarna, z dobrego domu, poszukuje sta-

nowiska lektorki, damy do towarzysstwa lub wyre-

zowania pani domu, od 1. lipca rb. lub później. Łaskawo zgłosz.

do Eksp. Kurjera Poznańskiego pod nr. 4076

## Dzierżaw.

1-2-3-4-pok. mieszkania

do wynajęcia. Ul. Fryderykow-

ska 27. Bliz. wiad. udzieli 4175

J. Levy & Co. Fryderykowska 1

## Praca

**Starszy pomocnik**

liczący lat 23 1/2, wolny od wojsko-

wości, z branży win i delikatesow.

poszukuje od 1. 7. 16. odpowiedniej.

**posady.**

Of. do eksp. Kurj. Pozn. p. nr. 4161

4152

Poszukuję

**korepetytora**

1/2 tercjjanera na wiad — zaraz!

**Dom. Wisniewo**

p. Mokronos.

**Slużąca**

do wszystkiego (i prania) zdrowa,

słna, czysta, dobrze polecona

wiejska 18—20 lat, mówiąca po-

niemiecku, potrzebna zaraz lub od

1. 7. 16. Zgł. piśm. do eksp. Orę-

łownika pod nr. 4135.

4216

Poszukuje się

**ludzi do pracy rolnej.**

Zgłoszenia przyjmuje

**Biuro wskazywania pracy**

król. komisii kolonizacyj.

Młody człowiek z wyższem wy-

kształceniem i z lenszego domu

poszukuje miejsca

jako

**elew gospod.**

zaraz lub od 1. 6. Łask. zgłosze-

nia do adm. Kurj. Pozn. p. nr. 4163

406